

Groniowski, Krzysztof

Problem rewolucji agrarnej w ideologii obozów burżuazyjno-demokratycznego w Polsce w latach 1850-1864

Przegląd Historyczny 47/Zeszyt specjalny, 170-213

1956

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRZYSZTOF GRONIEWSKI

Problem rewolucji agrarnej w ideologii obozów burżuazyjno-demokratycznego i rewolucyjno-demokratycznego w Polsce w latach 1850—1864

Zagadnienie rewolucji agrarnej jest to centralny problem okresu rozkładu feudalizmu i narastania układu kapitalistycznego. Zrozumienie splotu walki o wyzwolenie społeczne i narodowe kształtowało się w polskiej myśli politycznej pod wpływem zaostrej się walki klasowej, zwłaszcza na wsi. Walka mas chłopskich o burżuazyjną własność ziemi i o likwidację hegemonii folwarku na wsi¹ decydowała o zasadniczych zmianach ideologicznych. Znamionowało je nie tylko przeciwstawienie sobie obozów obszarniczego i demokratycznego, ale również rozbięcie tego ostatniego na prawe i lewe skrzydło. Stosunek do rewolucji agrarnej, do roli, jaką mają odegrać masy ludowe, stawał się kryterium podziału wewnątrz szeroko pojmowanego obozu demokratycznego.

Pytanie zasadnicze przy ocenie różnych kierunków ideologicznych połowy XIX wieku sprowadza się do ustalenia, czy dążą one do swojej rozumianej, ograniczonej rewolucji burżuazyjnej, czy też do rewolucji burżuazyjno-demokratycznej. Większość historyków burżuazyjnych nie widziała lub nie chciała widzieć tych różnic. Podział na dwa jednolite obozy polityczne białych i czerwonych (Limanowski, Grabiec), konserwatystów i demokratów (Kostłowski), ułatwiał pominięcie ugrupowań, które w najpełniejszej formie wyrażały interesy i dążenia mas ludowych. Historiografia burżuazyjna negowała samą koncepcję rewolucji agrarnej, ścisły związek walki klasowej z walką o wyzwolenie narodowe, poprzez przeciwstawianie sobie obu form tej walki. Większość opracowań ostatniego dziesięciolecia zdecydowanie przeciwstawiła się tym sądom. Wyraźnie zarysował się problem rewo-

¹ W. Lenin, *Program agrarny socjaldemokracji w pierwszej rewolucji rosyjskiej lat 1905—1907*, *Dzieła* t. XIII, Warszawa 1954 s. 233—234; W. Lenin, *Przedmowa do II wydania Rozwoju kapitalizmu w Rosji*, *Dzieła* t. III, s. 21; W. Lenin, *Reforma chłopska a proletariacko-chłopska rewolucja*, *Materiały do studiowania historii WKP(b)* nr 18, Warszawa 1951, s. 14.

lucji agrarnej, jedynej drogi wyzwolenia narodowego i korzystniejszej dla mas drogi likwidacji feudalizmu. Jednak wydaje mi się, że dotychczasowe opracowania upraszczały kwestię dojrzewania ideologii rewolucyjno-demokratycznej. Wskazując na ostateczne osiągnięcia niedostatecznie badano drogi prowadzące do nich. Między innymi mechanicznie szukano w źródłach wyraźnie sprecyzowanych żądań podziału folwarku.

Również w stosunku do obozu burżuazyjno-demokratycznego stosowano daleko idące uproszczenia. Niektórzy historycy skłonni byli ograniczać jego rolę do świadomej czy nieświadomej agentury klas posiadających. Błędy te zostały już w zasadzie przewyżczone przez naszą historiografię, która coraz bardziej twórczo stosuje metodologię marksistowską².

I. WSTĘP

O b ó z b u r ż u a z y j n o - d e m o k r a t y c z n y był w dużej mierze produktem rozkładu ustroju feudalno-pańszczyźnianego, zjawiskiem charakterystycznym dla zaawansowanego już rozwoju układu kapitalistycznego. Powstaje on z radykalizujących się elementów lewicy szlacheckich rewolucjonistów prawie bezpośrednio po upadku powstania listopadowego. Nie rozwiązana kwestia wyzwolenia narodowego przyspiesza krystalizację obozu burżuazyjno-demokratycznego. Bazą społeczną tego obozu jest drobna i częściowo średnia szlachta oraz drobnomieszczanstwo wraz z tworzącą się inteligencją. Ich ideologia rozwija się przede wszystkim na emigracji. Jej rozwój w kraju, hamowany przez represje władz zaborczych, odbywa się w podziemiu. Na większą skalę burżuazyjni demokraci występują w ruchach lat 1846, 1848—1849 i 1861—1864 r. Większość z nich, organizując ruch narodowyzwolenczy, widzi powstanie jako ruch masowy. Ale choć burżuazyjni demokraci wysuwają hasło przyznania chłopom, w pierwszym dniu powstania, prawa własności do uprawianej przez nich ziemi, równocześnie w swych programach i propagandzie odrywają powstanie od radykalnej likwidacji feudalizmu, chcąc uniknąć rewolucji agrarnej.

Cechą charakterystyczną dla większości ugrupowań burżuazyjno-demokratycznych są złudzenia co do roli klas posiadających w ruchu narodowyzwolenczym. Polityczną reprezentacją tego obozu w latach czterdziestych, a na emigracji do lat sześćdziesiątych jest Towarzystwo Demokratyczne Polskie. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych jako osobna grupa obozu burżuazyjno-demokratyczne-

² Krytykę częściej spotykanych błędów daje W. Kula, *Rok Mickiewiczowski*, „Kwartalnik Historyczny“ 1955, nr 2, s. 6—7.

go stopniowo wyodrębni się miosławszczyzna. W kraju w latach sześćdziesiątych burżuazyjni demokraci — to większość obozu czerwonych.

Od Manifestu poitierskiego z 1836 r., który jest charakterystyczny dla pierwszego etapu kształtowania się ideologii burżuazyjno-demokratycznej, linia rozwojowa prawego skrzydła wiodła do negowania Manifestu krakowskiego z 1846 r. (zamiast niego powoływano się na przemówienie Miosławskiego z 1845 r.) oraz do dogmatycznego traktowania dekretów z 22 stycznia 1863 r. jako likwidujących wszelki wyzysk na wsi. Stąd w drugiej połowie lat sześćdziesiątych można mówić o głębokim kryzysie ideologii burżuazyjno-demokratycznej, kryzysie, którego elementy dawały się zauważyć począwszy od r. 1848. Radykalne sformułowania zaczynają zatracać swą treść przy zetknięciu z oportunistyczną praktyką. Równocześnie jednak, o czym zapominać nie wolno, kryzys ideologii burżuazyjno-demokratycznej stanowi punkt wyjściowy dla radykalizacji szeregu grup i stopniowej ewolucji tzw. lewicy burżuazyjno-demokratycznej ku pozycjom rewolucyjnych demokratów.

O b ó z r e w o l u c y j n y c h d e m o k r a t ó w był w sposób mniej lub bardziej konsekwentny wyrazicielem interesów mas chłopskich walczących o likwidację hegemonii folwarku na wsi. Wywodząc się zazwyczaj z warstw pośrednich, głównie ze środowiska szlacheckiego, rewolucyjni demokraci potrafili zerwać więź ideologiczną z klasami posiadającymi i stanąć do walki po stronie mas chłopskich. Droga do rewolucyjnego demokratyzmu była pełna przeszkód. Rewolucjoniści, ostro zwalczani przez zaborcę oraz przez klasy posiadające, krytykowani przez burżuazyjnych demokratów, mimo pewnych wahań i wątpliwości³ dochodzą do koncepcji rewolucji zwróconej przeciw obcym i rodzimym wyzyskiwaczom. Ale są zbyt słabi, by wobec jednolitego frontu zaborcy, obszarnictwa i burżuazji oraz przeciwdziałania burżuazyjnych demokratów wcielić w życie swój program. Stanowiąc jedynie lewe skrzydło szerszych organizacji demokratycznych są skrzepowani w swym rozwoju przez ich założenia programowe. W latach pięćdziesiątych całkowicie wyodrębniła się jedynie Gromada Rewolucyjna Londyn, częściowo zaś grupa rewolucyjnych demokratów na Uniwersytecie Kijowskim. W latach sześćdziesiątych możemy mówić o rewolucyjno-demokratycznych pismach, które zdołały się odgrodzić od ruchu burżuazyjno-demokratycznego („Mużycka Prauda“, zaś po powstaniu

³ W. Lenin zwracał niejednokrotnie uwagę, że próby wypaczania dorobku rewolucyjnych demokratów polegają na podkreślaniu słabych stron ich teorii, a przemilczaniu mocnych. Zob. W. Lenin, *Pamięci Hercena, Dzieła wybrane* t. I, Warszawa 1950, s. 667.

styczniowym „Gmina“ i „Zmowa“). Nie wolno jednak zagadnienia związków między burżuazyjnymi a rewolucyjnymi demokratami oceniać z pozycji sekciarskich. Musimy pamiętać, że w obliczu szerokich zadań ruchu narodowowyzwoleńczego i dominujących wpływów burżuazyjnych demokratów całkowite odgrodzenie się od tego chwiejnego i czasowego sojusznika było na tym etapie chyba niemożliwe.

Decydującą zmianę wnoszą dopiero lata 1863—1864. Wówczas burżuazyjni demokraci uznali dokonane przeobrażenia społeczne i reformy za ostateczne i całkowicie likwidujące różnice klasowe na wsi. Tak więc nurt rewolucyjno-demokratyczny nie zamarł od połowy lat czterdziestych. Od plebejskich, również pod względem składu społecznego, Gromad Ludu Polskiego i Plebejuszy, od Ściegiennego i Dembowskiego poprzez grupy rewolucyjno-demokratyczne połowy lat pięćdziesiątych w Kijowie i na emigracji dochodzimy do krystalizującej się lewicy okresu powstania styczniowego, a zwłaszcza emigracyjnej lewicy popowstaniowej. Rozwój, różny na poszczególnych etapach, dotyczy zarówno zakresu oddziaływania, jak i dojrzewania ideologicznego w ścisłym tego słowa znaczeniu.

W rozważaniach niniejszych nie można omówić całokształtu problemów związanych z rewolucyjnym demokratyzmem. Nie możemy zwłaszcza wyczerpać zagadnienia związku teorii z rewolucyjną praktyką. Rewolucyjny demokratyzm to nie tylko uznanie samodzielnej roli ruchów chłopskich i rozumienie ruchów narodowowyzwoleńczych jako rewolucji agrarnej. Istotne dla tego kierunku jest zbliżenie do mas, próby, by objąć kierownictwo masowych ruchów chłopskich czy plebsu miejskiego, aktywna pomoc dla wsi w jej walce z dworem. Dojrzewanie rewolucyjnych demokratów w tym zakresie było chyba jeszcze trudniejsze, wymagało przewyciężenia jeszcze większej ilości wahań aniżeli dojście do analogicznych, choć bardziej ogólnikowych sformułowań w zakresie teorii.

Omawiając rozwój ideologii z punktu widzenia kształtowania się stosunku do rewolucji agrarnej musimy raz jeszcze wspomnieć o wpływie, jaki na poglądy ideologów wywierał narastający ruch chłopski, jak również wzrost roli mas ludowych w walkach narodowowyzwoleńczych. Rewolucyjno-demokratyczne poglądy działaczy lat czterdziestych (zwłaszcza Dembowskiego) krystalizowały się wśród narastania sytuacji rewolucyjnej lat 1844—1846 w Królestwie, na Śląsku, później też w Galicji. W połowie lat pięćdziesiątych, w okresie wojny krymskiej, wzrost fali walk chłopskich na ziemiach ukraińskich zadecyduje o poglądach politycznych tamtejszych działaczy. Sytuacja rewolucyjna w cesarstwie w latach 1859—1861, a w Królestwie od r. 1861 oraz walka o serwituty w Galicji w r. 1861 umożliwiają zrozumienie toczących się wówczas

polemik politycznych. Rewolucja 1846 r., powstanie wielkopolskie 1848 r., manifestacje 1861 r., powstanie styczniowe i Komuna Paryska — to wypadki, w czasie których najwyraźniej problem rewolucji stawał się również zagadnieniem praktyki. To z kolei wywierało decydujący wpływ na sformułowania teoretyczne. Problem rewolucji agrarnej należy więc rozpatrywać dla różnych odcinków chronologicznych w sposób w pewnej mierze odmienny. Ale oprócz szeregu różnic mamy problemy zbieżne. Dominują one, gdy badamy to szerokie zagadnienie, decydujące o podziale społeczeństwa na obozy polityczne.

Celem niniejszego artykułu nie jest szczegółowa analiza możliwości zwycięstwa rewolucji agrarnej ani też wyczerpujące przedstawienie historii obozów politycznych. Natomiast interesuje nas analiza poglądów dwóch obozów politycznych, odgrywających decydującą rolę w walce narodowowyzwoleńczej, na najważniejsze zagadnienie: rewolucji agrarnej. To przesądziło o analitycznym układzie artykułu, który początkowo omawia obóz burżuazyjno-demokratyczny, a następnie rewolucyjno-demokratyczny, umieszczając wewnątrz każdego z nich cezurę na początku 1861 r.

II. ROZBIEŻNOŚCI IDEOLOGICZNE W OBOZIE BURŻUAZYJNO-DEMOKRATYCZNYM W LATACH PIĘCDZIESIĄTYCH

Rewolucja 1846 r., ruch chłopski w Galicji i powstanie krakowskie wywarły decydujący wpływ na ideologię obozu burżuazyjno-demokratycznego. Dawniejsza historiografia upraszczała to zagadnienie przedstawiając je jako uwstecznienie całego TDP. Tymczasem rok 1846, ujawniając błędność dotychczasowej taktyki, doprowadził do zróżnicowania w tym obozie. Było ono ułatwione przez napływ do TDP nowych elementów zarówno liberalnych, jak również bliskich rewolucyjnemu demokratyzmowi.

Liberalizujące skrzydło TDP wyciągnęło z r. 1846 wniosek, że wciągnięcie chłopów do walki może odbywać się jedynie pod obszarniczą komendą. Ostro potępiano ruch chłopski, a na Manifest krakowski powoływano się jedynie formalnie. Rzecz charakterystyczna, że w głosach zwróconych bezpośrednio do wsi nawet ortodoksyjni działacze burżuazyjno-demokratyczni wypowiadają się za przyznaniem klasom posiadającym większej roli w ruchu narodowowyzwoleńczym. „Obywatelstwo polskie jest potęgą umysłową, początkującą, dyrygującą“, podczas gdy chłopci to „siła bez myśli“⁴. „Masa [...] bez przewodników

⁴ F. Sznayde, *Mowa 29 listopada 1846 r.*, „Demokrata Polski“ z 5 XII 1843.

iść nie może, a przewodnicy odpowiadają za nią“⁵ i do nich „nawet przykład należy“⁶.

Rozważając zagadnienie tzw. inicjatywy w rewolucji prawica wyszła z założenia, że w ruchu konieczna jest jedność szlachty i chłopów, i wyciągnęła wniosek, że „szlachta jest inteligencją, przy niej więc inicjatywa“⁷. Obszarnictwo, mające najwięcej kontaktów z chłopem, ma stać się inicjatorem ruchu spiskowego⁸, żeby zapobiec przejęciu inicjatywy w rewolucji przez samych chłopów. Toteż „Demokrata Polski“ w przerażających barwach widzi ewentualną rewolucję agrarną i powołując się na „interes samejże szlachty“ zwraca się do niej: „A nie myśl, żeby cię ten świat nowy odepchnął, żeby ci twojej miłości i braterstwa wzajemnością nie spłacił“⁹. Solidarystyczne wnioski wyciągnięte są również z powstania chłopskiego 1855 r., którego uczestnicy rzekomo usiłowali postawić szlachtę na czele ruchu¹⁰. Później z aprobatą TDP spotka się nawet akcja Towarzystwa Rolniczego, jako prowadząca do łagodzenia antagonizmów klasowych. Demokrata uważa „zgodę wsi ze dworem za kotwicę zbawienia Ojczyzny, dziedzica i księdza jako najnaturalniejszych pośredników między Polską a ludem wiejskim“¹¹. Dążenie do zapobieżenia chłopskiej inicjatywie w rewolucji łączyło się z oceną ruchów chłopskich jako intrygi i świadomej akcji zaborecy. Atakowano „rzeź galicyjską przez Metternicha zarządzoną, a spowodowaną przez Szele“¹². Pisano, że „lud ciemny dobywa noża i zabija po najmie brata Polaka“, wskutek czego „tysięczne legły ofiary najlepszych patrijotów“¹³ w wyniku mordów i pożog. Ruch chłopski miał przeszkodzić realizacji postulatów Manifestu krakowskiego, toteż jedynym wyjściem jest kierunek, który „łagodzi nienawiść ludu ku szlachcie“ i „uprzedza tym sposobem okropności domowej wojny“¹⁴.

⁵ W. Heltman, *Rada narodowa centralna i inne rady*, „Dziennik Stanisławowski“ nr 6 z 20 IX 1848.

⁶ W. Heltman i L. Zienkiewicz, *Boże słowa do ludu polskiego*, Paryż 1847, s. 89.

⁷ *Charakter powstania polskiego*, „Demokrata Polski“ nr 35 z 31 VIII 1851.

⁸ „Demokrata Polski“ nr 10 z 16 III 1851 i nr 19 z 11 V 1851.

⁹ *Odezwa Centralizacji TDP do narodu polskiego*, 29 IX 1852, „Demokrata Polski“ z 13 X 1852.

¹⁰ „Demokrata Polski“ z 28 II 1858.

¹¹ *Towarzystwo Rolnicze Królestwa Polskiego i reskrypt Muchanowa*, „Demokrata Polski“ z 24 VI 1860.

¹² *Memorandum w sprawie polskiej złożone Prezydentowi Stanów Zjednoczonych*, „Demokrata Polski“ z 15 VI 1854.

¹³ *Słowa prawdy dla ludu polskiego*, Paryż 1848, s. 26; F. Sznayde, op. cit.

¹⁴ *Towarzystwo Demokratyczne i jego przeciwnicy*, „Demokrata Polski“ z 28 V 1846.

Demokratyczne elementy TDP nie odcięły się zdecydowanie od tych poglądów i, choć różnice były dość wyraźne, nie wystąpiły do otwartej walki. Przeciwnie, walka ta toczyła się dokoła tematyki dość odległej; w programowych broszurach dowody opierano w dużej mierze na analizie przemian we Francji. W tym duchu ujęta była broszura z r. 1850 „Rewolucja i Polska“ oraz o rok wcześniejsza „Co jest rewolucja i jakie jej stanowisko“. Stwierdzono, że w rewolucji należy „starać się przede wszystkim o zaspokojenie mas, a nie o zaspokojenie możnych“. Rozumiejąc, iż żadna rewolucja nie zadowoli wszystkich, podkreślano, że „idzie więc jedynie o to, czyje zadowolić potrzeby, ludu czy bogatych [...] kto ponieść ma ofiary: zamożni czy lud“. Rozwijając teorię rewolucji broszura na pytanie: „jakież są zawady, które każdy naród ma do zwalczenia“, odpowiadała, że „własny swój rząd i reakcję“¹⁵. W drugiej z omawianych broszur rewolucja definiowana jest jako obalenie „wszystkiego, cokolwiek porządek świata stanowi“, przy czym składa się ona z „nieodzownego niszczenia i twórczego budowania“ w zakresie władzy jak i własności. TDP nie ma żadnych złudzeń, że „wiara nowa nie da się nigdzie ustalić bez obalenia bałwanów i ołtarzy starych“. Obecne rządy są wyrazicielem interesów posiadaczy dla uciemnienia ludu. Postęp rewolucji polega właśnie na tym, że „lud poznał się na rewolucyjnych jezuitach i precz ich odepchnął“, a rewolucyjni jezuita to ci, „którzy rewolucję z porządkiem trwającym chcą zładzić“¹⁶. I choć broszura wymienia tylko półśrodkowe partie francuskie, nie ulega wątpliwości, że autor ma na myśli ugrupowania polskie (tytuł broszury z r. 1850 „Rewolucja i Polska“ jest tu przekonywującym dowodem).

O słuszności wysuniętego wyżej wniosku przekonuje nas zbieżność sądów w broszurach z 1849 i 1850 r. z definicją rewolucji zawartą w artykule „TDP i kwestie socjalne“ (1852) i artykule „Co gubi rewolucje“ (1853). Również tu kryły się załączki ewolucji do rewolucyjnego demokratyzmu. Równocześnie należy podkreślić pozytywny stosunek autora broszury do powstania czerwcowego we Francji, opowiedzenie się bez wahań po jego stronie, pół roku po upadku powstania.

Ugodowość klas posiadających lewica wiąże z ich obawą przed rewolucją wskazując, że „u nas konserwatyzm i reakcja musi koniecznie nawrócić ku zaborowi [...] to jedno i to samo co zdrada ojczyzny“¹⁷. I choć TDP nie potrafiło wyciągnąć ostatecznych wniosków z 1846 r. i powtarzało sądy o uwiedzionych chłopach, spotykamy też wzmianki

¹⁵ *Rewolucja i Polska* (wydanie TDP), Paryż 1850, s. 19 i 25.

¹⁶ *Co jest rewolucja i jakie jej stanowisko*, Paryż 1849, s. 7, 10, 20 (przypisywana Podoleckiemu).

¹⁷ „Demokrata Polski“ nr 20 z 18 V 1851 i nr 25 z 22 VI 1851.

świadczące o zrozumieniu, że masy „jutro zażądają uwłaszczenia i dopóty zaspokojeni nie będą, dopóki nie uzyskają praw im należnych“¹⁸. Toteż choć akcenty solidarystyczne przeważają w wypowiedziach członków TDP, przewidywali oni jednak teoretyczną możliwość, by „wszystkie żądania włościan polskich od razu, w jednej chwili rewolucyjnego uniesienia, zaspokoić“, a w sporadycznym wypadku rozprawę chłopów z okrutnym obszarnikiem nazwano „wymierzeniem sprawiedliwości“¹⁹. W ideologii TDP toczyła się ostra walka między tendencjami liberalnymi a demokratycznymi, i to zarówno w sensie burżuazyjnego demokratyzmu, jak i rewolucyjnego demokratyzmu (choć w załączkowej formie).

Do tego zagadnienia wrócimy jeszcze w dalszych rozważaniach.

O ile dla Centralizacji TDP rok 1846 był przełomową datą w kształtowaniu się poglądów na rewolucję agrarną, a rewolucja lat 1848—1849 doprowadziła wśród lewicy do próby rewizji tych poglądów, to na uwstecznienie prawego, mieroślawszczykowskiego skrzydła obozu burżuazyjno-demokratycznego decydujący wpływ, obok ruchu chłopskiego w Galicji, miało również powstanie wielkopolskie 1848 r.

W latach 1846—1848 na terenie Wielkopolski wytworzyła się sytuacja rewolucyjna. Wobec wzrostu antagonizmów klasowych na wsi obóz burżuazyjno-demokratyczny nie mógł zająć właściwej postawy, gdyż nie chciał zrozumieć znaczenia ruchu chłopskiego dla walki narodowowyzwoleńczej. Nie tylko w okresie powstania, ale również po jego upadku, w wypowiedziach prawicy burżuazyjnych demokratów widoczna jest obawa przed ruchem chłopskim. Moraczewski, jeden z czołowych działaczy powstania wielkopolskiego, swe wysiłki w kierunku kontynuowania powstania tłumaczy chęcią zapobieżenia rewolucji społecznej. Rewolucja społeczna miałaby — w mniemaniu prawicy burżuazyjnych demokratów — ujemny wpływ na ruch narodowowyzwoleńczy. „Rzeź w Wielkopolsce po rzezi galicyjskiej byłaby dowodem, że naród nie ma już siły żywotnej i oczywiście na wyginiecie skazany, skoro sam się wytępią; może byłaby zagładą Polski“²⁰. Podobnie przedstawiano skutki rewolucji dla samej wsi. „Zabijali księży i panów, a tym sposobem osłabili swój naród [...] przez to [...] tylko to wypłynęło, że chłopci wiele krwi nalali, a jeszcze większymi byli niewolnikami“²¹. Te sądy odzwierciedlały złudzenia prawicy burżuazyjno-demokratycznej wobec klas posiadających, stanowiły teoretyczne uza-

¹⁸ W. D a r a s z, *Zagajenie. 29-ty listopada*, „Demokrata Polski“ z 5 XII 1846.

¹⁹ „Demokrata Polski“ z 31 V 1858 i 31 VII 1858.

²⁰ J. M o r a c z e w s k i, *Wypadki poznańskie*, Poznań 1850, s. 107.

²¹ J. M o r a c z e w s k i, *Gospodarza Jędrzeja opowiadanie*, Poznań 1850, s. 49 i 123.

sadnienie udziału przedstawicieli tego obozu w pracach Ligi Polskiej. W wystąpieniu Mierosławskiego w drugim etapie dyskusji nad powstaniem poznańskim widzimy, obok ostrych chwytów polemicznych, zbieżność w wielu zasadniczych punktach z krajowymi burżuazyjnymi demokratami. Była to polemika wewnątrz prawicy obozu burżuazyjno-demokratycznego. Mierosławski, który już w r. 1848 niepokoił się sytuacją na wsi wielkopolskiej²², w cztery lata później otwarcie przypisywał sobie zasługę zażegnania groźby rewolucji. „Bóg jeden zapamięta Mierosławskiemu w czyścicu, co w tych chwilach wyteżył woli, poświęcił popularności, wypotrzebował życia i władzy, ażeby ustrzec szlachtę poznańską od rozwieszanej nad nią galicyjady“. Toteż widząc kapitulaniczne nastroje wśród szlachty, „która pod pozorem, że ją chcą palić i wyrzynać, jęła się [...] tłumaczyć układ jarosławiecki w duchu najskorszego z Prusakami pojednania“, Mierosławski rozstrzygał jednocześnie negatywnie problem roli chłopca, który „jeszcze w głębinach kopalni nie rozczyniony do jej [rewolucji] potrzeby“. Stąd Mierosławski czerpał uzasadnienie dla swej koncepcji oparcia ruchu na warstwach pośrednich, zastrzegając się równocześnie przeciw nadawaniu mu antyobszarniczego charakteru. Ten „żywiol nowy“ miał wejść do ruchu „bez galicyjady“ i stanąć „obok szlacheccyzmu nie chcącego mu miejsca ustąpić“²³. Nadzieja na udział w ruchu narodowowyzwoleńczym przeciwnych mu klas posiadających była wyrazem błędnego koła, tworzonego przez liberalne elementy w ramach ideologii burżuazyjno-demokratycznej.

Wojna krymska przyczyniła się do dalszej krystalizacji prawicy burżuazyjno-demokratycznej, do jej organizacyjnego wyodrębnienia się w tzw. kółko paryskie, z orientacją na burżuazyjne rządy Zachodu, zwłaszcza na Napoleona III. Bonapartyzm tej grupy prowadził do jeszcze silniejszego negowania roli mas w historii i do jawnego, i zdecydowanego — wbrew oskarżeniom Hotelu Lambert — przeciwstawienia się koncepcji rewolucji agrarnej. Mierosławski, wzywając szlachtę do udziału w ruchu narodowowyzwoleńczym, mobilizuje ją pod hasłem, „ażeby więcej dla hyjen (koliszczyzny) i sępów (galicyjady) miejsca ani zera na ziemi polskiej nie było“²⁴. Udział obszarnictwa miał doprowadzić do stopienia radykalnego ostrza akcji powstańczej. Mimo to Mierosławski nie chce wypuszczać z rąk kierownictwa przyszłego

²² *Wielkopolska w przeszłości*, Poznań 1926, s. 190, L. Mierosławski do W. Ma-zurkiewicza, 9 II 1848.

²³ L. Mierosławski, *Powstanie poznańskie w roku 1848*, Paryż 1852, s. 59—61, 78, 82, 154—155.

²⁴ L. Mierosławski, *Przemowa na XXVIII rocznicę powstania listopadowe-go*, Paryż 1859, s. 56 i 59—60.

ruchu i przekazywać go klasom posiadającym. Ruchem nie mogą kierować „hrabiowie, co myślą wylosować na loterii kongresów [...] Kredytowe Towarzystwo ani Komiteta Rolnicze“ pragnące przy pomocy obszarniczej reformy, przeprowadzonej przez „rządnych Epsztejnów i liberalnych ordynatów, i w zmwowie z carem reformatorem“ zagwarantować sobie spokój na jedno pokolenie „odczepną jałmużną chlewa i sadu kartoflanego [...] bez naruszenia pańskich intrat“²⁵. Kierownikiem ruchu może być jedynie obóz demokratyczny, czyli, w rozumieniu autora, grupa Mierosławskiego. Zagadnienie jej oblicza zajmowało wiele miejsca w publicystyce. Mierosławskiego oburza posądzenie „o zachcianki jakobińskie czy o zachcianki szeloskie“. „Na zupełnej równi kładąc [...] co rewolucyjny poród zabija i co temu porodowi przeszkadza do jednego kosza [TDP — w rozumieniu autora mierasławszczyzna — K. G.] wrzuciło kontrrewolucję i ekstrarewolucję, śmierć i monstrialność, Marię Antoinettę i Heberta, Hotel Lambert i Gminę Humań, hrabiów austryjackich i szelizm. Z tych dopiero symetrycznych wystrzyżyn wypogodził się i wyzdrowiał polski rewolucjonizm“ — pisał Mierosławski w r. 1860²⁶. Mierosławski odżegnywując się od ruchów chłopskich „herostratyzmu“, pod którym rozumiał rewolucyjną demokrację, podtrzymywał perfidną, obszarniczą teorię o ruchach chłopskich jako obiektywnym pomocniku zaborcy. „Jakoż koliszczyzny i galicyjady nasze są nie ultrarewolucyjną, ale ultrabarbariją, zaprzepaszczeniem wszelkiego rewolucjonizmu i zabezpieczeniem się przeciw niemu mrokiem caratu [...] ze żniw bratnich wymłócają plon dla obcej szarańczy“²⁷. Natomiast spisek Sciegiennego otrzymał u Mierosławskiego solidarystyczną interpretację. Ruch chłopski na Ukrainie w r. 1855 obóz ten aprobuje tylko połowicznie, góruje obawa „rozpadnięcia się na dwa nieprzyjemne obozy społeczeństwa polskiego i strasznego za dawny ucisk odwetu“. Krytykując obszarnictwo, uciekające pod opiekę zaborcy i obawiające się ruchu chłopskiego, chciano mobilizować chłopów przeciw zaborcy przez sojusznika tychże zaborców. „Demokracja tylko w szlachcie i przez szlachtę na korzyść ludu pracowała“²⁸. Równocześnie wobec wzrostu fali wystąpień chłopskich głosi się teorię o niedojrzałości rewolucyjnego ruchu rosyjskiego, z którym sojusz może być jedynie „politycznym fałszem“.

Takie stanowisko wobec ruchu chłopskiego i sojuszników w walce narodowowyzwoleńczej, które wyrażało ograniczoność ideologii mie-

²⁵ Tamże, s. 29—30 i 47.

²⁶ L. Mierosławski, *Powstanie poznańskie w r. 1848*, wyd. II, Paryż 1860, s. 50—51 i 130.

²⁷ L. Mierosławski, *Przemowa na XXVIII rocznicę...*, s. 58.

²⁸ „Przegląd Rzeczy Polskich“ z 3 I 1858, s. 35 i z 1 V 1858, s. 14.

rosławczykowskiej, oddziaływało hamująco na dojrzewanie nurtu demokratycznego w Królestwie. Niedojrzali działacze lewicy w Królestwie, szukając w miosławszczyźnie argumentacji przeciw obszarnictwu, dopiero w r. 1861, w dniach sytuacji rewolucyjnej, będą mogli podjąć rewizję miosławczykowskich założeń teoretycznych.

Grupy burżuazyjno-demokratyczne w Kijowie i Petersburgu przechodziły odmienne przemiany. W obliczu ostrych konfliktów klasowych i jawnej ugody klas posiadających, o wiele ostrzejsza niż na innych terenach była krytyka kierowana pod adresem obszarnictwa. Specyfiką ruchu burżuazyjno-demokratycznego na tym terenie było jego znaczne zbliżenie do rewolucyjnego demokratyzmu, co powoduje, że w różnych okresach tych samych działacze widzimy w obu obozach, że przez cały czas prowadzą oni walkę z ideologią klas posiadających. Znajdzie to wyraz w występującym najczęściej w publicystyce podziale na „postępowych i wsteczników“²⁹.

Z potępieniem ogółu demokratów spotyka się postawa obszarnictwa. Apollo Korzeniowski oburza się, że „gospodarstwem“ nazywa się „wyciskanie potu z cudzej krwawej pracy“, zaś przemysłem — „korzystanie z smutnych okoliczności“. Korzeniowski krytykuje podstawowe zasady solidaryzmu. „Miłość wszej ludzkości tak od niejakiemu czasu włóczy się pod rękę ze wszystkimi przemysłowcami naszego wieku, że dość podejrzaną stała się dla ludzi prostych duchem“³⁰. Bohaterem utworów burżuazyjno-demokratycznych staje się „żywiół przechodowy“, człowiek „z duszą, ale bez dusz“, drobny szlachcic lub inteligent³¹. Publicyści burżuazyjno-demokratyczni próbują jednak utrzymać polemikę „w obrębie wielkiej familii i szlacheckiej“³². Obrona ideologii demokratycznej nie prowadzi do rewolucyjnych wniosków. Mimo stwierdzeń, że obszarnictwo „boi się ubogiego jak ognia“, demokraci zaprzeczali, jakoby „cudze dobro możnych wydarte na korzyść biednych było czymś zaradczym na zły stosunek towarzyski“³³.

W okresie narastania sytuacji rewolucyjnej sprzeczności te stana się jeszcze wyraźniejsze. Leonard Sowiński, tłumacz „Hajdamaków“ Szewczenki, odchodzący wówczas z pozycji rewolucyjno-demokratycznych, mimo uznania Szewczenki za wyraziciela mas chłopskich, potępia ruchy chłopskie na Ukrainie w końcu XVIII wieku, głosi pochwałę

²⁹ List L. Sowińskiego do redaktora Kuriera, „Kurier Wileński“, 1860, s. 839.

³⁰ A. Korzeniowski, Czatterton (przekład), Kijów 1857, s. VI, XII, XV—XVI, XXI.

³¹ J. P. Gromadzki, Pisma urywkowe wierszem i prozą, Kijów 1858; A. Korzeniowski, op. cit., s. XIII.

³² Korespondencja z Kijowa z 22 II, „Kurier Wileński“, 1860, s. 208.

³³ J. P. Gromadzki, op. cit.; A. Korzeniowski, op. cit., s. XX.

literatury, która winna wznieść się „nad błędy i uniesienia ciżby“. Negatywnie odnosząc się do współczesnego ruchu chłopskiego Sowiński równocześnie domaga się, by zwrócić uwagę na żądania chłopskie przy rozważaniu projektów uwłaszczenia³⁴.

W podobny sposób rozwijała się analogiczna grupa demokratyczna na gruncie Petersburga. Jej publicyści charakteryzowali obszarnictwo jako społeczny anachronizm, klasę, „która by żyła nie wiedzieć dla czego“. Człowiek, który nie pracuje, jest „zbrodniarzem, zaprzepaszczeniem życia, zgnilizną rozkładającą żywy organizm społeczny, największym jego nieprzyjacielem, tyranem ludzi pracy i zasługi“³⁵. TDP omawiając stosunki polskie dokonuje analizy na materiale francuskim. Demokraci petersburscy widzą bliższą analogię, gdzie dostrzegają splot kwestii narodowej i społecznej — Irlandię. Zwracają uwagę, że w Irlandii najważniejsze jest „prawo ziemskie i system dzierżawy“. W petersburskim „Słowie“ zwracano uwagę, że podstawowy jest konflikt między chłopem a obszarnikiem. Jako zgubne traktowano w tymże artykule przyznanie obszarnikowi wyłącznego prawa do ziemi³⁶. W planach walki narodowowyzwoleńczej grupa demokratów petersburskich powołuje się na doświadczenia ruchu chłopskiego na Ukrainie. W przyszłym powstaniu przyznaje znaczną rolę masom ludowym³⁷. Aktualnego znaczenia nabierała też obrona ideologii demokratycznej. Żeligowski podejmuje ostrą polemikę z oskarżeniami kierowanymi przez obszarnictwo pod adresem obozu demokratycznego. Ironicznie traktuje on wypowiedziane przez obszarniczkę sądy o rewolucjonistach, „o których niedokładnie, lecz okropnie miała przekonanie, że jakoby nie tylko wszystko z sobą, lecz i żony mają wspólne i dążą do tego, ażeby się nie żenić“. Nawiązując do nagonki rozpętanej w pismach warszawskich przeciwko A. Korzeniowskiemu, Żeligowski wykpiwa sądy o głodnym pisarzu, który winien być nakarmiony, gdyż inaczej „zaraz ma myśli komunistyczne, prawi o komunach i komuniach, o wspólności dóbr ziemskich i niebieskich [...] śpiewa mordy i pożogi“³⁸. Kwestii chłopskiej nie rozwiążą drobne zmiany, zależne od dobrej woli obszarnictwa. Mimo to główny bohater „Dziś i wczoraj“ Żeligowskiego, Bolesław, ma

³⁴ L. Sowiński, *Taras Szewczenko*, Warszawa 1861, s. XV, LIV—LV; *Korespondencja L. Sowińskiego z Kijowa z 30 III*, „Kurier Wileński“, 1861, s. 229.

³⁵ [E. Żeligowski]. *Dziś i wczoraj. Rysy biograficzno-obyczajowe i bajki przez Onegdajskiego*, wyd. A. Sowa, Petersburg 1858, s. 53 i 153 (pisane w I połowie 1857 r.).

³⁶ *Korespondencja z Londynu z 3 I 1858*, „Słowo“ 1859, nr 3.

³⁷ W. Kalinowski wg zeznań Warawskiego. Cyt. S. Dranicyn, *Polskoje wostanie 1863 g. i jego klassowaja suszcznost*, Leningrad 1937, s. 208.

³⁸ [E. Żeligowski], op. cit., s. VI, 38.

być wzorem dobrego pana, stanowiąc kontynuację postaci Zorskiego; zakończenie książki jest również solidarystyczne³⁹.

W planach walki narodowowyzwoleńczej grupa ta liczy na sojusz z rewolucją rosyjską. W „Dziś i wczoraj“ występuje w roli jednego z pozytywnych bohaterów postać Putniewa, stanowiąc literacki symbol współpracy rewolucjonistów obu krajów. „Znam osobiście i bardzo blisko ich przedstawicieli, znam bardzo blisko Michajłowa (który zesłany do robót), Czernyszewskiego [...] etc.“ — pisał kilka lat później Żeligowski⁴⁰. Współpraca ta u późniejszego przywódcy lewicy, Sierakowskiego, sięga roku 1856. Już wówczas zaczyna się, odtworzona na kartach „Prologu“ Czernyszewskiego, ewolucja, która doprowadzi Sierakowskiego do wyzbycia się szeregu iluzji charakterystycznych dla burżuazyjnego demokratyzmu⁴¹.

III. OBÓZ BURŻUAZYJNO-DEMOKRATYCZNY WOBEC ZAGADNIENIA REWOLUCJI AGRARNEJ W OKRESIE SYTUACJI REWOLUCYJNEJ LAT 1861—1864

Poglądy grupy Gillera, choć nie były jedynym kierunkiem w obozie czerwonych, wywarły znaczny wpływ na ujęcie problemu rewolucji agrarnej, zwłaszcza po zamachu na CKN w połowie 1862 r. W ideologii czerwonych, podobnie jak u ich ideowego prekursora, jakim było TDP, toczyła się walka wewnętrzna między liberalnymi a demokratycznymi elementami. „Głos z Warszawy“⁴², pochodzący z okresu, gdy kierownictwo znajdowało się w rękach grupy Jarosława Dąbrowskiego, rzuca sporo światła na tę wewnętrzną walkę. „Głos z Warszawy“ nie wyzbył się całkowicie nadziei na udział klas posiadających w ruchu narodowowyzwoleńczym, liczy, że „myślą [oni] nad organizowaniem sił dla pożytku kraju“. Podejmując krytykę klas posiadających „Głos z Warszawy“ zastrzega, że czerwoni nie żądają niczyjej własności, że „bynajmniej wrogami niczymi nie jesteśmy“. Wzywa się więc klasy posiadające, by dążyły do „zbratania z całą polską rodziną“. Ale równocześnie ostro potępiona jest teoria o niedojrzałości ludu. Jeden z najistotniejszych dla ideologii tego okresu problemów — interpretacja pojęcia jedności narodowej — rozstrzygnięty jest z pozycji rewolucyjnych. „Nie chcemy tej barwy oblicza naszego [czerwonej] zmienić na błądą, która by wobec sądu potomnych zarumieniła się nieraz musiała ze wstydu [...] jedności tej

³⁹ Tamże, s. 99 i 159.

⁴⁰ E. Żeligowski do B. Zaleskiego, 14 III 1862, Muz. Nar. Kraków, rkps Ew. 1756.

⁴¹ M. Czernyszewski, *Prolog*, Warszawa 1952, s. 163, 175, 240, 260, 266, M. Czernyszewski do Niekrasowa, 5 XI 1856, cyt. J. Kowalski, *Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe*, Warszawa 1955, s. 152—153.

⁴² „Głos z Warszawy“ z 20 V 1862, podobno organ Komitetu Miejskiego.

nie chcemy, nie możemy, nie mamy prawa okupić najmniejszym na krok cofnięciem się wstecz od naszych zasad“. Ostrej krytyce poddano również teorię o czerwonych — obiektywnych pomocnikach caratu. „Głos z Warszawy“ czyni aluzje do „karzącej wypadków ręki“, która może osiągnąć klasy posiadające. Mimo odżegnywania się od „socjalnych widowisków“ „Głos z Warszawy“ stoi na gruncie programu, „który wszelkie półśrodki niszczy i zabija“.

Program czerwonych w drugiej połowie 1862 r. charakteryzuje coraz wyraźniejsze przesuwanie się punktu ciężkości od elementów demokratycznych (przeważających w „Głosie z Warszawy“) ku liberalnym. Stosunek do rewolucji kształtuje się poprzez silny nacisk grupy Gillera, której ideowym poprzednikiem byli millenerzy. Gillerowszczyzna, reprezentująca ciężące ku burżuazji drobnomieszczaństwo⁴³, doprowadza do wyeliminowania z kompromisowego programu tendencji lewicowych. W obozie czerwonych od ustępstw taktycznych na rzecz białych prosta droga prowadziła do rewizji teorii. Program ówczesnego CKN, który „bał się w ogóle sprawy włościańskiej jak ognia“, rozumiejąc przez nią przede wszystkim stosunek do rewolucji, obracał się w błędnym kole. Dążąc do walki zbrojnej odrzucano jedyną możliwą i skuteczną drogę — rewolucję agrarną. Program nosił na sobie wyraźne piętno reformizmu.

Mimo że zachodziła znaczna różnica między poglądami prawicy czerwonych a obszarniczym programem białych, omówione tu sformułowania obiektywnie były opowiedzeniem się przeciwko masom chłopskim. Rewolucji przeciwstawiano „braterstwo między klasami społeczeństwa narodowego [...] przewrót społeczny cichy, spokojny, poważny, w którym weźmie udział cały naród“. W odezwach i prasie czerwonych odpierano zarzuty, jakoby czerwoni popierali walkę chłopów przeciwko obszarnikom i jakoby dążyli do anarchii i zrujnowania „towarzyskiego porządku“⁴⁴. Na stosunek czerwonych do dwóch klas antagonistycznych decydujący wpływ wywierają złudzenia o możliwości skupienia tak jednych, jak i drugich we wspólnym froncie walki wyzwoleniczej. Właściwe postępowanie szlachty wobec chłopów miało ich zjednywać dla powstania; obszarnik w planach prawicy czerwonych grał rolę transmisji do mas. Dochodzimy do sytuacji wręcz paradoksalnej. Agitacja rewolucyjna na wsi, która była jedyną drogą dla rewolucjonistów, uważana jest za akcję zaborców, którzy chcą „lud zdemoralizować i od ojczyzny odwrócić“. Natomiast ugody obszarnik, w ujęciu prawicy czerwonych,

⁴³ E. Przybyszewski, *O literackim manewrze piłsudczyków i moich błędach*, „Nowy Przegląd“ 1931, nr 4—5, s. 94.

⁴⁴ „Ruch“ nr 4 z 10 VIII 1862 i nr 9 z 3 XII 1862; CKN do władz organizacyjnych, „Ruch“ nr 10 z 18 XII 1862; *Egoiści* (odezwa CKN z końca 1862 r.), Muz. Nar., rkps Ew. 3032.

„gorąco kraj miłujący“, miał na wezwanie organizacji przeciwdziałać akcji rewolucyjnej, a agitując na rzecz spisków — naprawiać błędy przodków⁴⁵. „Ten z obywateli jest najlepszym patriotą, który najrychlej i najbezpieczniej sprawę z chłopami załatwi [...] na waszej to leży odpowiedzialności, odwagi tylko i poświęcenia“⁴⁶ — pisał organ czerwonych. Chłopi przedstawieni są w publicystyce czerwonych jako siła bierna, która w obliczu obietnic wyczekuje „z czyich rąk to otrzyma i w kim wiarę swoją ma położyć“. Toteż w głosach zwróconych do wsi apel: „godźcie się prędzej z panami“ uzupełniony jest przez sugestie, że chłop „z dworu od dobrego pana bierze radę“. CKN niepokojąc się antyobszarniczymi akcentami w postawie wsi, wzywa chłopów, by „ufali i wierzyli kapłanom głoszącym o zbawieniu Ojczyzny od Moskali, o zgodzie, jedności, braterstwie, wolności“⁴⁷. Na przykładzie ruchu chłopskiego w Galicji w r. 1846 publicystyka czerwonych potępia samodzielne wystąpienia chłopskie. Przyczyny wystąpień szuka się poza wsią; doszukuje się ich w inicjatywie caratu. Rewolucja społeczna ma być drogą do utrzymania panowania caratu. Oskarża się Muchanowa, że jego agenci szerzą wśród ludu zasady komunistyczne, że w r. 1861 przygotowywali „koliszczyznę“. „Ty, ludu kmięcy, słuchasz podszeptów złych ludzi, co nie mają ani Boga, ani poczciwości w sercu, a służą za pieniądze Moskalom i w twej głowie sięją nienawiść do dziedziców i księży“. W dniach ruchu chłopskiego, przeciwstawiając się walce rewolucyjnej, nawoływano, by wierzyć, „że panowie zajmują się dziś bardzo szczęściem waszym“, a nie słuchać „z piekła posłanników [...] wrogów miłości“⁴⁸. Nawet sprowadzane przez obszarnictwo ekipy pacyfikacyjne w prasie czerwonych uchodzą za narzędzie caratu w jego dążeniu do dzielenia klas; podobnie traktowani są wskazani imiennie dygnitarze-burzyście, wśród nich Wielopolski⁴⁹. O wiele rzadsze w oficjalnej prasie czy odezwach czerwonych są głosy, wychodzące z innych pozycji. Widząc antycarską postawę chłopów i narastający sojusz obszarnictwa z caratem czerwoni nie mogą zrozumieć tych faktów. Postawę obszarnictwa umieją oni scharakteryzować najwyżej jako głupotę. Wyzyskujący chłopą obszarnik „wytkniętym dla powszechnej pogardy być

⁴⁵ „Ruch“ nr 4 z 10 VIII i nr 9 z 3 XII 1862.

⁴⁶ „Prawdziwy Patriot“ nr 1 z 27 III 1862; „Ruch“ nr 9 z 3 XII 1862.

⁴⁷ „Męczennicy“ nr 2 z 24 V 1862; „Kosynier“ nr 4—5 z 26 IX 1862, s. 19; odezwa CKN *Doszło do naszej wiadomości*, 12 VIII 1862, Bibl. Jag., sygn. 224768, IV, cz. 4, nr 2; „Ruch“ nr 9 z 3 XII 1862.

⁴⁸ „Pobudka“ nr 2 z 1 II 1862, „Strażnica“ nr 4 z 25 VIII 1861 i nr 18 z 15 IX 1862; „Męczennicy“ nr 1 z 1 V 1862; *Mowa ks. Burzyńskiego w Maciejowicach*, 13 III 1861, Czart., rkps 3685, s. 281 (WAP Kraków Wawel).

⁴⁹ „Strażnica“ nr 18 z 15 IX 1862 i nr 19 z 7 X 1862.

powinien“, ale na tym kończą się zalecenia represyjne, choć wyzysk chłopą potraktowany jest również jako antypatriotyczna postawa⁵⁰. Walka z białymi w terenie prowadzi jednak do ostrzejszych głosów krytycznych pod adresem klas posiadających. „Powstaniec to wróg ich najzaciętszy“, pisała kielecka „Prawda“, demaskując postępowanie obszarników i odrzucając mit o ich patriotyzmie. W chwili, gdy gillerczycy forsują bardziej ugodowy kurs wobec klas posiadających, zakończony wstawieniem do oficjalnego programu obietnicy odszkodowania, wśród czerwonych pojawiają się sporadyczne głosy protestu przeciw pozostawianiu klasom posiadającym przeprowadzenia reformy na wsi. Skierowane wprost do wsi „Odezwanie się Warszawiaków do braci chłopów“ nie nosi co prawda przypisywanego mu rewolucyjnego charakteru, przeciwnie, wzywa chłopów do zgody, ale równocześnie zwraca się bezpośrednio do wsi, mówiąc: „A z tymi panami, co się opierają, drożą, co wam piaski dają, nie wdawajcie się nawet, bo oni udają tylko Polaków, bo to zdrajcy ojczyzny, bo oni by i do Cyganów przystali, aby im dobrze było, oni nic dla was dobrego jak i Moskale nie zrobią“⁵¹. Jednak w przeddzień powstania, którego powodzenie zależało od nadania mu formy rewolucji agrarnej, takie głosy będą nieliczne w publicystyce CKN. Natomiast dominują schematyczne wypowiedzi o ruchu chłopskim — dziele prowokatorów, caracie dążącym do przewrotu społecznego, obszarnikach-patriotach i rewolucjonistach pragnących zbratania.

W okresie powstania 1863 r. nie ustaje walka ideologiczna w obozie czerwonych. Działacze prawego skrzydła kładą nacisk na wyłącznie niepodległościowe cele powstania uważając, że manifest 22 stycznia rozwiązał już problemy społeczne. Solidarystycznie interpretowano charakter powstania, w którym społeczeństwo jest zjednoczone w jeden organizm, którego kierownicy zrozumieli, że walka toczy się nie o nowy porządek społeczny, nie o „demokrację lub republikę, o socjalizm lub konserwatyzm“, że „rewolucja jest przede wszystkim polityczna“. Istnieje więc podstawowa różnica między rewolucją a powstaniem, w którym „dopóki trwa walka, ani kwestyja formy rządu, ani kwestyje społeczne nie powinny być rozbiegane“⁵². Toteż z aprobatą spotyka się polityka białego Rządu Narodowego, który „uniknął rewolucji społecznej wewnątrz“, gdyż naród potrzebuje „nie rewolucji socjalnej, lecz niepodległości politycznej“. Publicyści prawego skrzydła czerwonych uważali, że można zmieniać społeczeństwo „bez ruin i łez, bez krwi

⁵⁰ „Ruch“ nr 3 z 29 VII 1862.

⁵¹ „Prawda“ nr 2, Kielce IX 1862; *Odezwanie się warszawiaków do braci chłopów*, cyt. J. Grabiec, *Rok 1863*, Warszawa 1929, s. 214.

⁵² „Gazeta Narodowa“ nr 45 z 7 IV 1863 i nr 61 z 25 IV 1863; „Wolność“ nr 1 z 18 VIII 1863.

i toporów“, że zadaniem demokratów jest godzić lud z klasami posiadającymi, ale w żadnym wypadku nie ma mowy o podburzaniu chłopów do rewolucyjnych wystąpień. Prasa czerwonych powołuje się na antychłopskie represje Langiewicza. Likwidacja klas posiadających nie doprowadziłaby — w jej mniemaniu — do niepodległości. Poglądy lewicy traktowane są jako „zachcianki [...] o równym podziale gruntów lub wydarciu majątniejszym ich zbiorów“⁵³. Uważając, że powstanie jest ruchem wyłącznie politycznym, że poza uwłaszczenie „nie posunie się już u nas najczerwieńszy socjalizm“, działacze prawego skrzydła czerwonych przyznawali nawet, że są „demokratami, socjalistami nie tyle z profesji, ile z potrzeby patriotycznej“⁵⁴. Jako pewnik przyjmowano dobre chęci szlachty, sugerowano, że obszarnicy pragną zbratać się z chłopami. Odróżniając szlachtę od panów nie potępiano nawet tych ostatnich zbyt ostro, przyznając im znaczną rolę w uregulowaniu stosunków na wsi. W tym duchu krytykował klasy posiadające Sokólski, twierdząc, że gdyby biali poszli razem z czerwonymi, sfinansowali propagandę na wsi i uwłaszczali chłopów, szlachta przyczyniłaby się do sukcesów w powstaniu, a równocześnie „wprowadziła ład ogólny“⁵⁵. Prawica czerwonych chce uniknąć rewolucji agrarnej. Niebezpieczeństwo widzi ona przede wszystkim w akcjach lewicowej opozycji i przeciw niej kieruje całą argumentację za jednością. Doszukiwano się genezy opozycji w akcji agentów carskich, dążących do wywołania rokoszu przeciwko Rządowi Narodowemu. Zaprzeczano, jakoby toczyła się walka między białymi i czerwonymi. Przystępstwami nazywano próby obalenia białego Rządu Narodowego; wynikiem tych prób miał być upadek powstania⁵⁶. Ataki na lewicę, które przybrały na sile począwszy od wrześnieowej walki o władzę, starano się wiązać z oskarżaniem caratu o organizowanie ruchów społecznych jako narzędzia w walce z powstaniem. Teza ta była szeroko lansowana, zwłaszcza w związku z wypadkami w Inflantach. Doszukiwano się rzekomych tradycji takiej polityki, powołując się na ruchy chłopskie na Ukrainie w XVIII wieku, rok 1846 w Galicji i Królestwie (ukaz) oraz na okólnik Muchanowa. W prasie czerwonych zniekształcano również obraz walki chłopskiej o ziemię doszukując się jej genezy w obietnicach zaborczego rządu.

⁵³ „Gazeta Narodowa“ nr 25 z 12 III i nr 48 z 10 IV 1863; „Prawda“ nr 2 z 29 IV 1863; „Polska“ nr 10 z 22 IX 1863.

⁵⁴ *List otwarty do ks. Hieronima Kajsiwicza*, „Głos Kapłana“ nr 7 z 28 II 1863; „Głos Wolny“ nr 9 z 10 IV 1863.

⁵⁵ „Partyzant“ nr 1 z 21 I 1863; J. Sokólski, *Co nam w tej chwili głównie czynić należy*, Warszawa 1863, s. 36.

⁵⁶ „Wolność“ nr 5 z 17 X 1863; „Gazeta Narodowa“ nr 168 z 1 IX, nr 184 z 20 IX, nr 199 z 9 X, nr 258 z 17 XII 1863.

W ruchach chłopskich chciano widzieć obiektywnego pomocnika zaborcy, przeszkodę w dążeniu do jedności w walce narodowowyzwoleńczej⁵⁷. Jednak ta polityka, według przepowiedni prasy czerwonych, stanie się źródłem upadku caratu, który zginie w rozpetanej przez siebie rewolucji społecznej. Powstanie może doprowadzić do wyzwolenia ludu rosyjskiego, o ile do ruchu rosyjskiego, będącego potencjalnym sojusznikiem powstania, zarzewie będzie wniesione z zewnątrz. Ten pogląd związany był z niedocenianiem samodzielnego znaczenia rosyjskiego ruchu rewolucyjnego⁵⁸. W publicystyce czerwonych często występowała teoria, jakoby toczyła się walka o masy chłopskie, w której sama wieś nie przyjmuje udziału, bo „lud prosty z natury swojej jest zawsze bierny“. Żaden ruch nie rozpocznie się bez podniety z zewnątrz; konserwatywni chłopi boją się zmian, są zawsze podporą istniejącej władzy. Toteż chłopów może najłatwiej wykorzystać rząd carski, a o ile wciągnie się ich do powstania trzeba zawsze pamiętać, że nie może to być „roznamiętione pospólstwo łaknące chleba i łupów, upojone podmuchem brudnych ambicji“⁵⁹.

W r. 1864 polemika z teorią rewolucji agrarnej przybiera zazwyczaj formę oskarżania carskich dekretów uwłaszczeniowych o tendencje rewolucyjne. W prasie emigracyjnej krytykę charakteru przeprowadzanej reformy i chłopski opór przeciw niej przedstawiano jako wynik podburzania chłopów przez carskich agentów. Carskim dekretem przypisywano tendencje zrujnowania klas posiadających, występujące wraz z uzbrojeniem chłopów „w szeloskie noże“ i obietnicami likwidacji folwarku na rzecz chłopca. Nawet akcję pacyfikacyjną traktowano jako dążenie władz, by „nienawiść do dawnych panów wyrobić“. Rewizja tych poglądów dotyczy już okresu, gdy powstanie definitywnie upadło⁶⁰. Dopiero wtedy zjawiają się sporadyczne głosy, że ruch chłopski mógłby przejść w ogólnonarodowe powstanie przeciw zaborcy⁶¹.

Omawiając głosy publicystyki czerwonych i dominujący w niej nurt walki z wszelkimi tendencjami zmierzającymi, choćby w załączkowej formie, do zmiany oblicza powstania, głosy, które wypaczały istotną treść

⁵⁷ Wydział zarządzający prowincjami Litwy, 13(25) maja 1863, wg „Ruchu“ nr 17 z 14 VII 1863; „Dziennik Narodowy“ nr 4 z 10 VI 1863; „Wolność“ nr 3 z 10 IX 1863; „Głos Kapłana“ nr 10 z 1 VII 1863; „Przyjdź Królestwo Twoje“ 1863, nr 2; „Ojczyzna“ nr 1 z 1 V 1864.

⁵⁸ „Polska“ nr 1 z 1 III 1863; „Prawda“ nr 2 z 29 IV 1863; „Strażnica“ nr 5 z 22 V 1863; „Głos Wolny“ nr 6 z 1 III i nr 9 z 10 IV 1863.

⁵⁹ „Partyzant“ nr 1 z 22 I 1863; „Gazeta Narodowa“ nr 65 z 30 IV i nr 95 z 2 VI 1863; „Wolność“ nr 3 z 10 IX 1863.

⁶⁰ „Ojczyzna“ nr 23 z 29 V i nr 26 z 2 VI 1864; „Głos Wolny“ nr 45 z 10 VII 1864.

⁶¹ „Wytrwałość“ nr 1 z 30 X 1864. Załączki tego stanowiska widoczne są w „Ojczyźnie“ nr 27 z 3 VI 1864.

walki narodowowyzwoleńczej, nie możemy pominąć milczeniem innych wypowiedzi tego ugrupowania. W obliczu wrogiej postawy klas posiadających wobec rozpoczynającego się ruchu czy zdrady w toku trwania powstania odzywały się, często nawet z tych samych kół, głosy krytyki. Cytowany wyżej Sokółski słusznie widział genezę nadziei dyplomatycznych w interesach ludzi, którzy nie życzyliby sobie zostać sam na sam z ludem w chwili wyzwolenia, ludzi obawiających się „jako morowej zarazy, jak ognia, który by płomieniem swoim ogarnął wszystko próchno[...] ludu swobodnego, gwarzącego o swej doli, warunkującego swoją egzystencję wedle własnych pojęć i potrzeb“. Jan Nepomucen Janowski wskazywał na wrogość białych do powstania, próby sparaliżowania jego rozwoju, a następnie na przyczyny, dla których tak skwapliwie pochwytili ster powstania. Inni ostro krytykowali dążenie białych do hegemonii. „Albo ustąpcie, albo naprzód z narodem“ — zwracała się do nich lwowska „Prawda“⁶². Arystokraci „boją się niezmiernie barykad“, toteż „zapuszczają oni swoje korzenie we wszystkie sfery urzędowe i nieurzędowe [...] by się rewolucja nie zagalopowała“. W publicystyce czerwonych zjawiają się jeszcze ostrzejsze akcenty, stwierdzenie, że powstanie, w chwili zdrady arystokracji, może zmienić się w prawdziwą wojnę rewolucyjną, że „kto nie walczy [...] ten jest [...] przeszkodą, którą trzeba usunąć“. Przypomina się prawodawców starożytnych, którzy nie tolerowali „stojących z założonymi rękami [...] te materiały na przyszłych zdrajców“⁶³. Mimo to w oficjalnej publicystyce czerwonych w okresie powstania kontynuowano dawną linię z r. 1862, która wywarła negatywny wpływ już w pierwszej fazie ruchu. Wtedy, gdy powodzenie powstania zależało od praktycznej realizacji drogi rewolucyjnej, gdy dopiero realizacja dekretów 22 stycznia mogła przesądzać o ich charakterze, wówczas teorie solidaryzmu, fałszywie pojętej jedności, odrywanie walki społecznej od narodowej musiały działać hamująco.

W poglądach emigracyjnych burżuazyjnych demokratów początku lat sześćdziesiątych widoczne jest dalsze pogłębianie się wewnętrznych sprzeczności, charakterystycznych dla ideologii TDP lat pięćdziesiątych. Elementy liberalne w ideologii występują coraz wyraźniej; z drugiej strony w przeddzień powstania widzimy próby demokratycznego oświecenia niektórych zagadnień, zwłaszcza stosunków z rewolucyjnym ruchem rosyjskim. Epigoni TDP i grupy do nich zbliżone, straciwszy w zasadzie kontakt z krajem po r. 1848, patrzą na walkę klasową w kraju

⁶² J. Sokółski, op. cit., s. 26, J. N. Janowski, *Moja korespondencja z księciem Władysławem Czartoryskim*, Paryż 1864, s. 9 i 23; „Prawda“ nr 6, Lwów 15 VIII 1863.

⁶³ „Prawda“ nr 9 z 19 VI 1863; „Polska“ nr 6 z 10 VI 1863; „Dziennik Narodowy“ nr 7 z 21 VII 1863; Rada Naczelna Galicyjska 1863, PAN, sygn. 34754, 25—12, nr 1.

pod kątem widzenia przyszłego powstania i nadal liczą na możliwość łączenia we wspólnym froncie klas antagonistycznych⁶⁴. Mimo to część sformułowań będzie miała w tych warunkach trochę inny charakter niż podobne stwierdzenia w publicystyce krajowej. Wspomnienia 1846 r. i solidaryistyczne złudzenia kształtują negatywny stosunek do ruchów chłopskich, ale postawa ta nie wiąże się z dążeniem do zapobieżenia wybuchowi. Programem staje się projekt uwłaszczenia, przeprowadzonego „pod hasłem wspólnej ofiary, zgody, miłości jednych stanów do drugich”⁶⁵. Zachęcano do udziału w powstaniu klasy posiadające twierdząc, że obóz demokratyczny „nie wystawia naprzód zaciśniętej pięści”, spodziewano się dobrowolnych ustępstw klas posiadających jako całości⁶⁶. Nadal w ocenie ruchów chłopskich dominuje teoria o rządzie-podżegaczu, który w r. 1848 obrabował galicyjską szlachtę, opłacał w r. 1846 chłopów od głowy szlachcica i nasyłał prowokatorów w szeregi walczących chłopów. „Przegląd Rzeczy Polskich” rozpowszechnia pogłoski o portrecie Szeli wiszącym w gabinecie Metternicha⁶⁷. Równocześnie jednak przyznawał, że wpływy Szeli wynikały również z jego procesów z obszarnikiem i tendencji do likwidacji poddaństwa. I chociaż program Szeli starano się zdyskredytować, przypisując analogiczne projekty urzędnikom austriackim, to przyznawano, że „naprawdę wierzył on w swoją władzę i przyrzekł gminom, które do końca przy nim wytrwają, rozdanie im pańskich gruntów na własność”. Stwierdzano, że w r. 1855 chłopci ukraińscy „chcieli być tak samo wolnymi właścicielami ziemi, jak włościanie w sąsiedniej Galicji” i wbrew poglądom Miłkowskiego jako punkt wyjścia w ruchu chłopskim uważano odrzucenie carskich inwentarzy. Podkreślano fakt, że ruch chłopski stał się przyczyną reform agrarnych w Rosji⁶⁸. Na łamach „Demokraty Polskiego” pojawiają się wspomnienia o przyjaźni Worcella z demokratami rosyjskimi. Możliwości zwycięstwa rewolucji rosyjskiej „Demokrata Polski” omawia na płaszczyźnie realnej. Demokraci zapewniają, że nie pójdą bronić caratu. „Sprzymierzeńcem Polski a głównym jej zbawicielem jest rozkład, jaki ze wszech stron toczy dogorywające ciało caratu” — pisał Bulewski, poddający

⁶⁴ „Demokrata Polski” z 21 XII 1861; *Odezwa Komitetu Tymczasowego Emigracji Polskiej*, 12 I 1862, „Demokrata Polski” z 13 I 1862.

⁶⁵ L. Bulewski, *Powstanie i uwłaszczenie*, „Demokrata Polski” z 20 I 1863.

⁶⁶ *Odezwa Komitetu Tymczasowego*, op. cit., *Sekcja przedstawiająca TDP do członków Towarzystwa*, 18 VIII 1861, „Demokrata Polski” z 28 IX 1861.

⁶⁷ W. Dzwonkowski, *Uwagi w kwestii włościańskiej, ruskiej i żydowskiej*. Paryż 1862, s. 34 i 60; „Przegląd Rzeczy Polskich” z 10 X 1861, s. 25, 39 i 41. Dzwonkowski uważany jest za oficjalnego rzecznika Komitetu Emigracji Polskiej.

⁶⁸ „Przegląd Rzeczy Polskich” z 10 X 1861, s. 39—40; *Adres emigracji polskiej do narodu angielskiego*, 29 XI 1862, odczytany przez A. Żabickiego, „Demokrata Polski” z 20 XII 1862.

równocześnie ostrej krytyce Komitet Emigracji Polskiej, który „zaprzedał się szlachcie“ i „stąd stracił wszelkie zaufanie w kraju i na emigracji“. Bulewski w drukarni rosyjskiej wydaje ostatni numer „Demokraty Polskiego“, tam też próbuje wydawać nowe pismo z ramienia Rządu Narodowego. Czyński licząc na wybuch rewolucji rosyjskiej wyraźnie przeciwstawiał caratowi rewolucjonistów, o których mówił, że są to „nasi współpracownicy, nasi bracia, nasi sprzymierzeńce“. Podobnie nie związany z TDP Żeligowski, pozostający w bliskich stosunkach z rewolucjonistami rosyjskimi i znający ich dorobek teoretyczny, mimo pewnych zastrzeżeń co do ich poglądów, ostro przeciwstawiał się prowadzonemu przez czartoryszczyznę zwalczaniu rewolucjonistów rosyjskich⁶⁹. Ta ewolucja i zróżnicowanie w obozie burżuazyjno-demokratycznym stanowi punkt wyjścia dla przedstawicieli lewicy (Żabicki, Bulewski) do przechodzenia na pozycje rewolucyjnego demokratyzmu. Wśród starej emigracji proces ten będzie szczególnie trudny i długi, będzie wiązał się z oceną samego powstania i z polemikami w obozie demokratycznym po r. 1864.

Nieco inaczej kształtowały się poglądy znajdujących się poza TDP grup prawicy emigracyjnej obozu burżuazyjno-demokratycznego. Grupa Mierosławskiego już w czasie wojny krymskiej stanęła na płaszczyźnie współpracy z rządem Napoleona III. Frazeologia używana jeszcze w końcu lat pięćdziesiątych znika w obliczu samodzielnych wystąpień chłopskich. Wiosną 1861 r. Mierosławski wyraźnie obawia się wystąpień wsi, zaleca działanie w porozumieniu ze szlachtą i prowadząc agitację na gruncie reformizmu przyznaje szlachcie poważną rolę w powstaniu. W swych wypowiedziach Mierosławski kładzie nacisk na zażegnanie ruchu chłopskiego: „zgubne Herostratesowe i nawet hajdamackie żywioły“ muszą spotkać się z przeciwdziałaniem; przewiduje się „uspokojenie tych żywiołów“. Ruchy chłopskie w Polsce mają być „uważane za zdradę ojczyzny i karane śmiercią“⁷⁰, podczas gdy ruch chłopski w Rosji może być według Mierosławskiego najwyżej potraktowany jako dywersja antycarska. W odpowiedzi na rozpętaną przeciw niemu obszarniczą nagonkę Mierosławski wykpiwa „fantastyczne powieści o godzeniu Mierosławskiego na szyje i majątki Polski surdutowej“, wykpiwa również sądy, w myśl których jego działalność charakteryzowano jako „knowania

⁶⁹ „Demokrata Polski“ z 15 III 1862 i 3 V 1862; *Głos ob. Czyńskiego Jana, Obchód paryski* 29 XI, „Demokrata Polski“ z 28 XII 1862; L. Bulewski, op. cit.; A. Żabicki do J. N. Janowskiego, 28 XI 1862, *Bibl. Jag.*, rkps 3685, t. VII, s. 360 i 375; E. Żeligowski do B. Zaleskiego, 14 III, 8 IV, 9 VI, 24 XI i 29 XII 1862, *Muz. Nar.* rkps Ew. 1756.

⁷⁰ Odezwa z 1 III 1861, cyt. S. Kieniewicz, *Sprawa wiościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 148.

współkowo-moskiewskie ku powtórzeniu rzezi galicyjskiej na ogromną skalę“. Oceniając sytuację na wsi w r. 1861 Mierosławski mówił o groźbie „naruszenia bezpieczeństwa społecznego“, powtarzał zarzuty o prowokatorach dążących do rewolucji „pospołu z rozszalałym gminem“. Przyznając obszarnictwu rolę transmisji do mas sprowadzał ruch chłopski do roli obiektywnego pomocnika zaborcy sugerując, że ma on „powstanie umorzyć w anarchię“⁷¹.

Poglądy mierosławczyków w r. 1862 są rozwinięciem tych tez, które sformułowali oni o rok wcześniej, na początku sytuacji rewolucyjnej. Przez obszarnictwo prowadzi jedyna droga do ludu. Do otwartych wrogów powstania Mierosławski apeluje „nie jak do zdradzieckich odstępców, ale jak do obałamuconych braci“. Deklarując się jako zwolennik swoiście pojętej rewolucji „bez rozlewu krwi“, zmienionej ze „straszego w dziejach upiora“ na dźwignię powstania, zwracał się do klas posiadających: „Właściciele ziemscy w was ona spoczywa [...] a nie gilotyna, pał i szubienica, lecz dębowe liście sławy śnić się wam będą“. Kolejny atak zostaje podjęty przeciwko ruchowi chłopskiemu, przy czym Mierosławski, przypisując wywołanie go agentom carskim, wzywa, by „niszczyć szerzącą się zarazę moskiewską w ludzie i prawdami narodowymi trzeźwić go z ciemnego obłądu“⁷². Propaganda narodowa zostaje oderwana i przeciwstawiona agitacji rewolucyjnej. Na łamach „Baczności“ negowano znaczenie rewolucji rosyjskiej, wysuwano teorię wzajemnej neutralizacji rosyjskich żywiołów rewolucyjnych. Chłopom rosyjskim przypisuje się popiekanie cara, straszy rewolucjonistów polskich przyszłą siłą wrogo traktowanej rewolucji rosyjskiej. Mierosławski kwestionuje hasło samostanowienia Litwy, Białorusi i Ukrainy i negatywnie podchodzi do wszelkich form współpracy⁷³.

Omówione teorie wywarły swoisty wpływ na postawę mierosławczyków w następnym okresie powstania styczniowego.

Przy analizie poglądów mierosławczykowskiej opozycji przeciw Rządowi Narodowemu za punkt wyjścia weźmy uwagę Szwarcego, protestującego przeciw utożsamianiu różnych kierunków opozycyjnych, a w szczególności lewicy i mierosławszczyzny. Materiały odnoszące się do r. 1863, a pochodzące od przedstawicieli omawianej grupy, wykazują całkowitą słuszność uwagi Szwarcego. Mierosławski niejednokrotnie oburzał się na „androny o szelmowskich znowach Mierosławskiego z chłopami na szlacheckie szyje i trzosi“. Program Mierosławskiego pokry-

⁷¹ *Pamiętnik Mierosławskiego (1861—1863)* wyd. J. Frejlich, Warszawa 1924, s. 13; L. Mierosławski, *W kraju a za granicą*, Paryż 1861, s. 1—2.

⁷² „Baczność“ z 1 VII 1862, s. 5—6 i 9—10 oraz grudzień 1862, s. 92 (list do redakcji).

⁷³ „Baczność“ z 15 IX 1862, s. 8—9 i 28—9 oraz 25 X 1862, s. 3.

wał się najwyżej z dekretami 22 stycznia. Rozwój powstania musi odbywać się „w bratniej miłości i zgodzie“, przy czym wciągnięcie chłopów powierza on „braciom silniejszym mieniem i rozumem“. Powstanie styczniowe mieroślawnicy traktują jako ostatnią próbę walki zbrojnej, przeciwstawioną rewolucji agrarnej. Upadek powstania może spowodować — według Szczepańskiego — dalszą radykalizację lewicy. Ci, którzy nie zginą, staną się zwolennikami chłopskiego powstania. Takie przepowiednie wygłasza Szczepański „z całą grozą, z całym sumieniem, a jeżeli kto chce, z całym cynizmem zwątpienia“. Tego należy unikać, temu można zapobiec, o ile dojdzie do władzy Mieroślawnicy, gdyż nie słusznie „lękają się go bowiem, chociaż nie wiadomo z jakiej racji nigdzie przez historię nie popartej, jako jakiegoś upióra socjalnego“⁷⁴. Mieroślawnickie skrzydło opozycji stało na pozycjach zbliżonych do pozycji Rządu Narodowego i podobnie jak ten ostatni było przeciwne przekształceniu powstania w rewolucję agrarną. Idąc do walki przeciwko Rządowi Narodowemu, często w sojuszu z prawdziwą opozycją lewicową, mieroślawnicy wywierali hamujący wpływ na radykalizację tej ostatniej.

IV. TENDENCJE REWOLUCYJNO-DEMOKRATYCZNE W LATACH PIĘĆDZIESIĄTYCH

Prześledzenie rozwoju ideologii rewolucyjno-demokratycznej końca lat czterdziestych oraz lat pięćdziesiątych wymaga głębszej analizy. Rok 1846 stanowi granicę, której przekroczenie powoduje konieczność zastosowania odmiennych kryteriów przy badaniach. O ile bowiem przed rewolucją 1846 r. można mówić o wyraźnie zarysowanych ugrupowaniach rewolucyjno-demokratycznych (Plebejusze, Gromady) oraz ich znanych działaczach (Dembowski, Ściegienny), to później musimy wyodrębnić drobne grupki lub tendencje w ramach szerszych demokratycznych ugrupowań. Okres reakcji i dominowania ideologii obszarniczej po roku 1848 nie sprzyjał rozwojowi omawianego przez nas kierunku. Musimy liczyć się z faktem, że sytuacja rewolucyjna nie wystąpiła w tym okresie równocześnie w skali ogólnokrajowej. Miało to niewątpliwie wpływ i oddziaływało hamująco na dojrzewanie nurtu rewolucyjno-demokratycznego. Również hamująco oddziaływały polemiki toczące się wokół powstania chłopskiego w Galicji, wykorzystywanego przez reakcję w formie kontr-

⁷⁴ *Pamiętnik Mieroślawnicki*, s. 112; „Ojczyzna“ nr 1 z 15 X 1863; *Rodacy: Dyktator Ludwik Mieroślawnicki*, 3 II 1863. Bibl. Jag., rkps 224768 IV, cz. 7, nr 3; A. Szczepański, *W tył. Na Śląsku*, Kraków 1863 s. 10; *Ludu Polski*, maj, 1863. Ignacy Maciejowski Komisarz województwa sandomierskiego. Bibl. Jag., rkps 224768 IV, cz. 4, nr 42.

rewolucyjnego straszaka. Ze szczególną ostrością atakowano wszelkie próby rewolucyjnej interpretacji znaczenia ruchu chłopskiego⁷⁵.

Mimo że rewolucyjni demokraci działają w tak niesprzyjających warunkach, kierunek ten nie zamiera po roku 1846. Można nawet dojrzeć ciągłość myśli rewolucyjno-demokratycznej zarówno w kraju, jak i na emigracji. Próby działalności rewolucyjnych demokratów na gruncie Wielkopolski⁷⁶ związane są wyraźnie z ugrupowaniami emigracyjnymi. Największą dojrzałość osiągnął ruch rewolucyjno-demokratyczny na ziemiach ukraińskich i litewskich, tzn. w warunkach najostrzejszych przeciwieństw klasowych. Punktem wyjścia dla ewolucji ugrupowań lewicowych na ziemiach ukraińskich i litewskich stała się walka burżuazyjno-demokratycznego pisma kijowskiego „Gwiazda“ z konserwatywnym, ugodowym obszarnictwem, podjęta w warunkach silnego wrzenia wsi⁷⁷. Najpełniejszy wyraz tendencje te znalazły w oddanym do druku w r. 1851 „Zorskim“ Żeligowskiego. Był to, według słów recenzenta „Gwiazdy“, „wielki i wielkiego znaczenia utwór poetyczny, utwór, który bez przesady nazwać można brylantem dzisiejszej polskiej Minerwy“⁷⁸. Niestety, „Zorski“ nie zachował się w całości, został skonfiskowany w drukarni, a w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, mimo parokrotnych apelów Leonarda Sowińskiego, nikt nie chciał podjąć się wydania rękopisu⁷⁹. Dla oceny pracy Żeligowskiego najważniejszy jest jego stosunek do ruchu chłopskiego w Galicji i wystąpień chłopskich na ziemiach litewskich. W formie wierszowanego przemówienia, potraktowanego z wyraźną sympatią agitatora, powołującego się na przykład ruchu chłopskiego w Galicji, autor daje ocenę walk chłopskich. Walka chłopska jest przedstawiona jako walka klasowa: Żeligowski nie wprowadził typowych dla burżuazyjnych demokratów zarzutów o otumanieniu i podszeptach. W walce chłopskiej, wbrew sądom burżuazyjnych demokratów, dostrzegł on walkę o nowy ustrój. Agitator mówi: „I słyszę, różni już bez przebaczenia, by nie zostało pańskiego nasienia w calutkim kraju ani na lekarstwo, by zaprowadzić nowe gospodarstwo“⁸⁰.

⁷⁵ Charakterystyczny jest zwłaszcza atak podjęty przez J. Gołuchowskiego w jego pracy *Rozbiór kwestii włościańskiej w Polsce i w Rosji*, Poznań 1851, s. 425.

⁷⁶ W. Knapowska, *Lud Polski — Gromada Rewolucyjna Londyn*, „Kwartalnik Historyczny“ 1955, nr 2, s. 63 nn.

⁷⁷ A. S. Nifontow, *Rosja w 1848 roku*, Warszawa 1953, s. 112 nn.

⁷⁸ *Myśli o walnych przedmiotach nowożytnej literatury*, „Gwiazda“ t. IV, 1849, s.29.

⁷⁹ Edward Żeligowski, autor *Jordana* (1846) i *Zorskiego*, pochodził ze środowiska drobnej szlachty z Mariampolskiego, w latach czterdziestych był urzędnikiem. Aresztowany w r. 1851, na zesłaniu utrzymywał bliskie stosunki z Zygmuntem Sierakowskim i Tarasem Szewczenką.

⁸⁰ L. Sowiński, *O niewydanym dramacie Antoniego Sowy*, „Ateneum“ 1884, t. IV s. 477.

W momencie zaostrenia walki klasowej Żeligowski podejmuje próbę oceny stosunku szerokich mas chłopskich do propagandy rewolucyjnej. Zarówno we wstępie do „Zorskiego“, jak również na przykładzie jednego z bohaterów utworu, starego kmiecia Lewińskiego, wskazuje, jak dogmaty wiary hamują rozwój ideologii rewolucyjnej, jak w obawie, by „nie obciążać duszy i sumienia“ Lewiński pozostaje na uboczu czynnej walki. Bankructwo koncepcji Lewińskiego jest w poemacie bankructwem taktyki uległości i posłuszeństwa. Grupa chłopów, rozmawiająca w karczmie o panach, reprezentuje środowisko podatne na propagandę rewolucyjną. Żeligowski pokazuje wyższość solidarnego wystąpienia wsi przeciw obszarownikowi w stosunku do drogi pokory i uległości. Walcząc o tradycję roku 1846 autor obalał po drodze jeszcze jeden schemat publicystyki burżuazyjno-demokratycznej, jakoby rewolucja zębna była dla samej wsi. Obserwując ugodowe obszarnictwo Żeligowski potrafił odrzucić złudzenia co do rzekomego patriotyzmu klas posiadających. „Nie szukajcie w nich miłości ni bliźniego, ni narodu, ani chcejcie ich przetworzyć, bo trud taki pracą marną“⁸¹. Przyszłość należy do tego, „kto myśl ludu wypiastruje [...] kto się duchem z ludem stopi, przejrzy dziejów z nim koleje [...]“⁸² — należy ona do przedstawicieli obozu rewolucyjnego. Toteż autor kładzie nacisk na stosunek rewolucjonistów do mas, zaleca im w formie wezwania „pielęgnowanie nowego ziarna“, zbliżenie do chłopów. Z rewolucyjnym spojrzeniem na stosunki krajowe Żeligowski wiązał krytykę burżuazyjnego Zachodu, burżuazyjnej „wolności [...] zgonu“ dla tych, którzy umierają w nędzy. Mimo niekonsekwencji zakończenia utworu oraz wprowadzenia postaci dobrego pana, „Zorski“ stanowi jeden z najdojrzałszych dokumentów ideologii rewolucyjnej przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych.

Jeszcze silniej z kierunkiem kijowskiej „Gwiazdy“ związana była grupa młodzieży z Uniwersytetu Kijowskiego, która dała początek ruchowi rewolucyjno-demokratycznemu na tym terenie. Walka z ideologią klas posiadających przeszła w toku ewolucji z dziedziny krytyki literackiej na zagadnienia społeczne. Wiemy już odnośnie do lat 1851—1854, że zarzucano tej grupie „nienawiść ku wszelkiej wyższości“, poglądy „w duchu maratowskim“⁸³. Ruch chłopski na Ukrainie w okresie wojny krymskiej znacznie przyspieszył dojrzewanie myśli rewolucyjno-demokratycznej. Dla Apolla Korzeniowskiego analiza ruchu chłopskiego 1855 r. staje się punktem wyjścia planów walki narodowowyzwoleńczej. Już w „Przedgromie“ (1854) czytamy: „Wschód się pali boju słońcem. Wschód

⁸¹ Tamże, s. 474.

⁸² Tamże, s. 473.

⁸³ L. Sowiński do Rollego, 13 V 1867, cyt. M. Rolle, *In illo tempore*, Brody 1914, s. 267.

rumiany krwią ludową [...] Z ludem, w ludzie wasza siła! Polska musi być ludową, by na wieki wieków żyła⁸⁴. W wierszach, z których jeden poświęcony jest „pobitym włościanom“, Korzeniowski wskazywał, że klasy posiadające w obawie przemian społecznych idą na ugodę z zaborcą, który z kolei pozwala bezkarnie wyzyskiwać masy ludowe⁸⁵. Autor podkreśla kształtowanie się antychłopskiego frontu obszarnictwa i caratu. „Pan was katował wiek długi, a legliście od Moskali“ — stwierdził inny wiersz Korzeniowskiego⁸⁶. Toteż autor nie cofnie się przed rewolucyjnymi wnioskami i skieruje do ludu wezwanie: „carskie i pańskie śmieciska zrzuc“⁸⁷. Wezwanie to, zawarte w ostatnim z wierszy, wskazuje na stopniowy, choć szybki rozwój rewolucyjnych poglądów Korzeniowskiego pod wpływem ruchu chłopskiego. Potwierdza to wysuniętą wyżej tezę, że najdojrzalsze sformułowania rewolucyjno-demokratyczne powstawały w momentach największego zaostrzenia przeciwieństw między obszarnictwem a chłopami.

*

Lata 1857—1859 — to okres największego rozwoju nurtu rewolucyjno-demokratycznego w Kijowie. Powstaje odrębne rewolucyjno-demokratyczne pismo „Plebeusz“. Poglądy zgromadzonej wokół niego grupy znalazły najpełniejsze odzwierciedlenie w poezjach Tadeusza Komara, a zwłaszcza w „Uczcie Szaleńców“ (1856 lub początek 1857 r.)⁸⁸. W wyznawanej przez Komara teorii rewolucji społecznej punktem wyjścia jest stosunek do klas posiadających, które „zdolne są tylko do krwawej ofiary“. Rozwijając tę myśl poeta opisuje przyszłą rozprawę z wyzyskiwaczami: „Jaśnie wielmożnych, jaśnie oświeconych i wszystkich trądem pychy zarazonych, którzy przez zdrady, przedajność i zbrodnie [...] czółganiem węzów do góry się pięli, tych my podniesiem, jak za życia chcieli, na szubienicach wysokich wysoko [...]“. „Dumka na dzisiaj“, powstała w r. 1858, odznaczała się większą dojrzałością teoretyczną i stawiała na równi ze „szwabskim i moskiewskim śmieciem“ „słowiańskie wszystkie biedy“ — zdradziecki obóz klas posiadających⁸⁹. Do teorii rewolucji agrarnej należała też rewolucyjno-demokratyczna

⁸⁴ A. Korzeniowski, *Przedgrom*, 1854, Bibl. Jag., rkps 6577/I, cyt. R. Taborski, *Nie drukowane wiersze Apolla Korzeniowskiego o buncie chłopskim na Ukrainie*, „Pamiętnik Literacki“ 1955, z. 1, s. 280.

⁸⁵ A. Korzeniowski, *Dzisiejszym*, 26 IX 1855, tamże, s. 286.

⁸⁶ A. Korzeniowski, *Requiem*, 24 IX 1855, tamże, s. 284.

⁸⁷ A. Korzeniowski, wiersz bez tytułu z 30 IX 1855, tamże, s. 289.

⁸⁸ W. Lasocki, *Wspomnienia z mojego życia*, Kraków 1933, s. 251 nn.; L. Sowiński do Rollego, 13 V 1867, M. Rolle, op. cit.

⁸⁹ T. Komar, *Dumka na dzisiaj*, 1858, *Dumy i pieśni Ludomira*, Bendlikon 1865, s. 25—26.

taktyka⁹⁰. Komar wskazuje, że nie da apelowanie do monarchów ani nawet grożenie im⁹¹, potępia też taktyczne kompromisy: „Nie miej słabości, a strzeż się wahania, co płodem jego upadek lub zdrada. Dwie dróg nie wiedzie do jednego celu“⁹². Mimo pewnych wahań odnośnie do tradycji ruchów chłopskich⁹³ autor otwarcie wypowiada się po stronie mas, wskazuje na ludowy charakter przyszłej rewolucji. „O nie darmo zawsze, wszędzie swiata królów sny się straszą, wam nie straszną, ona waszą szatą wojny jutro będzie“⁹⁴. W utworach Komara w szkicowej formie zostaje postawione zagadnienie budowy nowego ustroju po zwycięstwie rewolucji agrarnej. Widzi on, że dopiero rewolucyjna praktyka może decydować o szczegółach tego, „co ci ledwo nie śmiało się śniło“⁹⁵, podkreśla jednak istotę rewolucyjnego przeobrażenia i budowy nowego ustroju. „Aż kiedy na niebie na przedświt się zbierze, do pracy, do kielni, do młota budować, niech każdy, co może, przyniesie w ofierze [...] A trzeba stworzyć, nim na widnokręgu słońce zabłyśnie“⁹⁶. W tych słowach młodego teoretyka rewolucyjno-demokratycznego zawarta była odpowiedź na wszystkie kierowane przeciwko lewicy ataki, których autorzy zaprzeczali możliwości istnienia społeczeństwa bez obszarników. Rewolucyjnych demokratów interesował też stosunek przyszłego, nowego ustroju do osiągnięć przeszłości. Komar pisał: „Nie bluźń przeszłości, lecz nie wzdychaj za nią, to zrób z przeszłością co z starą świątynią przez czas zgrzybiałą, gdy już stoi nowa [...] co święte, piękne, drogie, krwią ochrzczone, przenieś pod nowej świątyni ochronę“⁹⁷.

Leonard Sowiński zajął się innymi niż Komar i Korzeniowski aspektami rewolucji agrarnej. Przedmiotem jego zainteresowań było zagadnienie ostrości przeciwieństw klasowych na wsi ukraińskiej. Sowiński w tym momencie (1859 r.) znajdował się przejściowo, po zbliżeniu do grupy Antonowicza, na pozycjach rewolucyjno-demokratycznych⁹⁸. W „Prologu“ do dramatu „Na Ukrainie“ poprzez słowa skarżącej się na złą dolę i pracę ponad siły chłopki Hanny, Sowiński pokazuje krzywdę

⁹⁰ Próby nakreślenia podstaw rewolucyjnej taktyki w formie literackiej są charakterystyczne dla szeregu grup rewolucyjno-demokratycznych. Zob. J. Narzym-ski, *Niekomiczna komedia w aktach trzech*, Poznań 1863 i M. Czernyszewski, *Co robić*, Warszawa 1951.

⁹¹ T. Komar, *Uczta szaleńców, Dumy i pieśni Ludomira*.

⁹² T. Komar, *Mądrość polska*, Paryż 1861, zwrotka 21 i 23, s. 14—15 (powstała w lipcu 1858, niesłusznie przypisywana Balińskiemu).

⁹³ T. Komar, *Wczoraj i dziś*, 1857, tekst u W. Lasockiego, op. cit., s. 199 nn.

⁹⁴ T. Komar, *Uczta szaleńców*, op. cit.

⁹⁵ T. Komar, *Mądrość polska*, zwrotka 25, s. 16.

⁹⁶ T. Komar, *Uczta szaleńców*, op. cit.

⁹⁷ T. Komar, *Mądrość polska*, zwrotka 19, s. 13.

⁹⁸ L. Sowiński do Rollego, M. Rolle, op. cit.; W. Lasocki, op. cit., s. 285.

mas chłopskich. Krzywda potęguje tendencje rewolucyjne mas. „O niech nad tą mogiłą zemsta wyrasta“ — mówi inny pozytywny bohater utworu — chłopski rewolucjonista Taras Hryń⁹⁹. Zdegenerowanemu środowisku obszarniczemu, z którego „dobrego się nic nie wyrodi“, autor przeciwstawia chłopów. Nie są oni bierni, jak w pracach publicystów burżuazyjno-demokratycznych, jest to środowisko walczące o swe prawa. Hryń ukrywa się „za błahy opór ekonomowi, za to, że w pięści drgnął mu przez chwilę błyszczący topór“. Na przykładzie grożącego Hryniowi zesłania na Sybir Sowiński demaskuje, podobnie jak Korzeniowski, sojusz obszarnictwa z caratem.

Te osiągnięcia myśli teoretycznej rewolucyjnych demokratów kijowskich w latach wzrostu ruchu chłopskiego na Ukrainie historycy burżuazyjni usiłowali przekreślić poprzez specyficzną interpretację tzw. sprawy Antonowicza, odejścia jednego z przywódców grupy od ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Źródła świadczą jednak o czymś innym. „Opuszczając Antonowicza dawni jego zwolennicy nie pozbyli się jednocześnie zaszczepionych im pojęć krańcowych [...] Ujrzymy więc [...] cały ich zastęp uszykowany przy sztandarze Złotych Hramot“¹⁰⁰. Zarysowuje się też różnica między Antonowiczem a innymi działaczami lewicy jeszcze przed ich rozejściem się. „Dochodzili do krańcowych rezultatów, wypowiedali nawet potrzebę powtórzenia koliszczyzny, rzezi całej szlachty“, podczas gdy Antonowicz występował jako „umiarkowany demokrata“¹⁰¹.

Wielkiej dojrzałości teoretycznej, jaką osiągnęła myśl rewolucyjno-demokratyczna na gruncie kijowskim, towarzyszyło, jak już stwierdzaliśmy, organizacyjne wyodrębnienie się części tej grupy. Należy jednak pamiętać, że specyfika układu sił klasowych na Ukrainie prowadziła do ostrego przeciwstawienia sobie obozu obszarniczego i demokratycznego jako całości. Nawet ci, którzy odeszli od kierunku rewolucyjno-demokratycznego, w większości wypadków nie zaprzestali walki z ideologią klas posiadających. Taki charakter mają zwłaszcza niektóre, ogłoszone później utwory Apolla Korzeniowskiego i część korespondencji Leonarda Sowińskiego. Ci, którzy pozostali wierni głoszonym uprzednio poglądom (Komar), dadzą temu wyraz w szeregach lewicy czerwonych w latach sześćdziesiątych.

Tendencje rewolucyjno-demokratyczne wyraźne są również na emigracji w latach pięćdziesiątych. Z jednej strony mamy tu do czynienia z grupkami byłych członków Gromad, którzy w drugiej połowie lat pięćdziesiątych zorganizują się w Gromadę Rewolucyjną Londyn. Z dru-

⁹⁹ L. Sowiński, *Na Ukrainie*, Poznań 1873, prolog.

¹⁰⁰ W. Lasocki, op. cit., s. 329.

¹⁰¹ *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863—1864 t. IV*, Lwów 1894. T. Burzyński, *Wspomnienia z czasów młodości*, s. 128.

giej strony są to tendencje rewolucyjno-demokratyczne na lewym skrzydle TDP. Ich rodowód jest bardziej skomplikowany; aprobatą Manifestu krakowskiego nie świadczy bynajmniej o pozbyciu się liberalnych złudzeń.

TDP po r. 1846 dalekie jest od jednolitości. Wstępują do niego całe grupy Zjednoczenia, Stowarzyszenia Demokracji Polskiej XIX wieku, jak również szereg działaczy, którzy stali bardziej na lewo, nie aprobując Manifestu poitierskiego. Toteż w wypowiedziach teoretycznych na próżno szukalibyśmy jednolitości — mamy tu do czynienia z dużą rozpiętością od sformułowań omal że liberalnych, do bliskich rewolucyjnemu demokratyzmowi. Franciszek Ksawery Zawadzki, który z TDP wystąpił na przełomie 1836 i 1837 r., wracając teraz do tej organizacji stwierdza, że „zasadzie wszechwładztwa ludowego nigdy hołdować nie przestaniemy“. Deklarując swe poparcie dla programu wyrażonego w Manifestie krakowskim Zawadzki wzywa: „Zacznijmy nową erę demokracji polskiej [...] wzniesmy wspólną ludowych przeznaczeń budowę“¹⁰². Worcell przemawiając na pogrzebie Krępowieckiego stwierdza, że formy przemijają, ale myśl pozostaje nieśmiertelna. Formą taką była dawna emigracyjna reprezentacja ludu, która ma teraz „w nazwaniu swym objąć emigrację demokratyczną całą“. Worcell rozumie TDP jako kontynuację Gromad. Oceniając działalność Krępowieckiego omawia przede wszystkim jego pracę w Gromadach. „Żarliwy obrońca zasad na zgromadzeniach w drugim kraju, w Londynie i Jersey, dowiódł wreszcie najsilniej ogłoszeniem nowego hasła demokratycznej wiary w Portsmouth, hasła [...] — Dla ludu i przez lud — [...] nam pozostawił wyjaśnione przez siebie stanowisko sprawy ojczyściej, stanowisko ludowe“¹⁰³. Chociaż kierunek lewicowy w TDP napotykał przeciwdziałanie, będzie on jednak istniał aż do r. 1859. Tendencje te są najwyraźniejsze w ocenie sytuacji we Francji, powoływaniu się na doświadczenia 1848 r. Podobny krok naprzód widzimy w próbie nowego oświecenia problemu ziemi. Lewica, zwłaszcza Worcell, podejmuje w początkach lat pięćdziesiątych próbę rewizji poitierskiego programu agrarnego. Powołuje się ona na wszystkie rozbieżne z nim dokumenty programowe, Manifestowi poitierskiemu przeciwstawia między innymi Mały Manifest 1832 r., przy czym, jak słusznie zauważył B a c z k o¹⁰⁴, ostateczne sformułowania w latach pięćdziesiątych bliższe były ideologii Gromad aniżeli Manifestowi poitierskiemu. „Uwłaszczenie

¹⁰² *Oświadczenie Franciszka Ksawerego Zawadzkiego z 5 VII 1846*, „Demokrata Polski“ z 11 VII 1846.

¹⁰³ *Przemówienie Worcella na pogrzebie Krępowieckiego*, „Demokrata Polski“ z 27 II 1847.

¹⁰⁴ B. B a c z k o, *Poglądy społeczno-polityczne i filozoficzne Towarzystwa Demokratycznego Polskiego*, Warszawa 1955, s. 212—213.

ludu uważane było jako środek polityczny, rewolucyjny, przemijający, nigdy jako organiczny, ostateczny [...] miał być on jedynie zadatkiem sprawiedliwości, jaką przyszła Polska wszystkim dzieciom swoim wymierzyć miała, nie zaś sprawiedliwością samą, kresem reformy społecznej, ostateczną organizacją ludu rolniczego, jak to w złej czy dobrej wierze zarzucali nam i dziś jeszcze zarzucają przeciwnicy nasi¹⁰⁵. W ostatnim z cyklu artykułów o własności wyraźnie postawione zostało zagadnienie bezrolnych. „Ci, którzy w dobrej wierze sądzili dotychczas, że Towarzystwo ograniczyło się na uwłaszczeniu, i to jeszcze części ludności wiejskiej, tak zwanych gospodarzy, tworząc tym sposobem nową jakąś w narodzie naszym kastę chłopów właścicieli, zdziwią się zapewne teraz widząc, że wcale o co innego T-wu chodziło, że chodzi o zmianę radykalną wszystkich stosunków społecznych¹⁰⁶. Łącząc te problemy z rozwojem walki wyzwolenczej okólnik Centralizacji głosił: „Trzeba nade wszystko nie zapominać i nie spuszczać z uwagi tej znacznej bardzo masy ludności: komorników, zagrodników i przemysłowców i wszystkich tym podobnych, którym Polska dopiero niepodległa sprawiedliwość wymierzyć miała¹⁰⁷. Dyskusja w sprawie ziemi, to najwyraźniejszy dowód ewolucji lewicy TDP, choć radykalne stanowisko w kwestii ziemi może być najwyżej etapem ewolucji ku rewolucyjnemu demokratyzmowi. Na bezpośrednie apelowanie do mas lewicą TDP nie zdobędzie się w tym okresie. Najostrzejsze akcenty pojawiają się przy rozpatrywaniu zagadnień rewolucyjnej taktyki. W ciekawym artykule „Co gubi rewolucje“ „Demokrata“ stwierdza: „Reakcja właśnie tym tylko zabija rewolucyje, że ta wierząc jej na słowo służyć sobie czy zdradzać siebie pozwala [...] obowiązkiem naszym jest wołać do narodu, ażeby lekkomyślnym przypuszczaniem politycznych Judaszów do udziału w rewolucyi nie skazywał jej na nowe zarzuty i nowe zabójstwa¹⁰⁸. Nie dopowiedziano tylko ostatecznego, nasuwającego się tu wniosku, postawienia znaku równości między reakcją a klasami posiadającymi.

Wzrost fali rewolucyjnej na ziemiach ukraińskich w okresie wojny krymskiej nie pozostał bez wpływu również i na lewicę TDP. „Stańmy na naszym stanowisku prawdziwie rewolucyjnym“ — pisał w r. 1855 późniejszy współpracownik Zawadzkiego, Jakub Błażowski¹⁰⁹. „Manifest z 1836 r. był dobrym, bardzo dobrym[...] lat temu 20. Dziś nie wystarczy“ — pisał Franciszek Zawadzki wzywając TDP, by „wywiesić czysty

¹⁰⁵ TDP i kwestia własności, „Demokrata Polski“ z 7 XII 1852.

¹⁰⁶ „Demokrata Polski“ z 29 XII 1852.

¹⁰⁷ Okólnik Centralizacji Tow. Dem. Pol., „Demokrata Polski“ z 28 I 1853.

¹⁰⁸ „Demokrata Polski“ z 25 IX 1853.

¹⁰⁹ J. Błażowski do J. N. Janowskiego, 15 VI 1855, Bibl. Jag., rkps 3685, Listy t. I s. 492.

i nieskalany sztandar dobrze pojętej i sformułowanej Demokracji Społecznej¹¹⁰. „Zbór Bratni“ wzywa do reformy Towarzystwa, by utrzymało ono znaczenie „głównego sprawy ludowej polskiej czynnika“. Krytykując kółko paryskie Mierosławskiego „bladej, bezkolorowej, szlacheckiej, narodowo-katolickiej Demokracji“¹¹¹, grupa Zawadzkiego coraz wyraźniej formułuje postulaty przyszłej rewolucji. Do najistotniejszych elementów teorii Zawadzkiego należy podjęta przez niego krytyka kompromisów ideologicznych. „Wybierajmy przeto między rewolucją a konserwatyzmem [...] Najdowcipniejsze systemata, dążące do zakończenia tej walki sposobem pojedynczym, ugodowym, półśrodkowym, okazały się bezskutecznymi“. Rewolucję rozpocznie ten naród, „który najlepiej jest przygotowany i najwięcej jej potrzebuje“. Autor rozróżnia dwa zadania rewolucji i wynikające z nich dwa etapy. W pierwszym należy zniszczyć „złe istniejące“, czyli stary ustrój, poprzez powstanie zbrojne mas ludowych. Rozpatrując problem „jakiej chcemy rewolucji“, wysuwając hasło jej niepodzielności autor nazywa powstanie zbrojne tylko środkiem, poławą — a nie celem i nie całą rewolucją. W drugim etapie rewolucji należy „zaprowadzić i ustanowić natychmiast dobre“, czyli zbudować nowy ustrój¹¹². „Lud polski nie weźmie się do innej, tylko takiej rewolucji i albo nie pomyśli o powstaniu, albo też je zrobi dla zdobycia tak określonej i uposadnionej niepodległości swojej; innego zaś powstania jak tylko przez lud i dla ludu przypuścić nie podobna“. Zawadzki wierzy w zwycięstwo powstania, uważa, że lud „czuje swe dobro i zna swą siłę“, i podobnie jak Worcell powołuje się na przykład powstania chłopskiego na Ukrainie w r. 1855¹¹³. Rozpatrując zagadnienie sojuszników powstania Zawadzki wskazuje na rewolucyjny ruch rosyjski, nie ma natomiast żadnych złudzeń wobec burżuazyjnego Zachodu¹¹⁴. I chociaż również u Zawadzkiego widoczne są pewne wahania, choć autor zastrzega polubowną likwidację obszarniczej własności i zaleca klasom posiadającym zbliżenie się do chłopu i złagodzenie antagonizmów społecznych¹¹⁵, mimo to elementy rewolucyjne dominują w jego teorii. To-

¹¹⁰ F. Zawadzki do J. N. Janowskiego, 17 I 1857 i 31 I 1857, Bibl. Jag., rkps 3685, Listy t. VII, s. 308 i 322.

¹¹¹ F. Zawadzki do J. N. Janowskiego, 17 VI 1856, op. cit., s. 269—270 i Zbór Bratni do Ogółu T-wa Dem. Pol., 17 V 1857, Bibl. Jag., rkps 3686, s. 61.

¹¹² F. Zawadzki, *Co teraz robić*, Londyn 1856, s. 10. O autorstwie broszury M. Dobrski do J. N. Janowskiego, 28 X 1856. Bibl. Jag., rkps 3685, Listy t. II, s. 37. Pierwsza próba oceny poglądów Zawadzkiego, patrz C. Bobińska, *Marks i Engels a sprawy polskie*, Warszawa 1954, s. 141—142.

¹¹³ F. Zawadzki, op. cit., s. 11; *List Worcella na obchód 29 listopada*, „Demokrata Polski“ z 10 XII 1856.

¹¹⁴ F. Zawadzki, op. cit., s. 4—5 i 13.

¹¹⁵ F. Zawadzki, op. cit., s. 11—13.

też projekty Zawadzkiego, by stworzyć nową, rewolucyjną organizację lub zreformować TDP, a zwłaszcza jego kontakty z Gromadą Rewolucyjną Londyn, której odezwy Zawadzki rozpowszechnia¹¹⁶, powodują ataki ze strony działaczy Centralizacji. Dobrski zarzuca Zawadzkiemu, że ten dzieje ludzkości zaczyna od Kaina. „Jest tam komunizm i socjalizm [...] brak tylko nauki politycznej i loiki [...] Jest i ów b. rozciągły pewnik »każdy wedle zdolności i wedle potrzeb ma robić a korzystać«“. Obszerną krytykę teorii Zawadzkiego dał inspirowany przez J. N. Janowskiego Chraszczewski¹¹⁷. „Zbór Bratni“ istnieje w oparciu o sekcję Batygnolską Borkowskiego do początku 1859 r. Później jego byli działacze cofną się z pozycji bliskich rewolucyjnemu demokratyzmowi¹¹⁸.

Jednak poważna część rewolucyjnych demokratów emigracyjnych pozostała po r. 1846 poza TDP. Pozbawione form organizacyjnych Gromady w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych znajdują się w stadium kryzysu. Wyraźna jest jednak tendencja do kontynuowania dawnej linii. Świętosławski w pochodzących z 1851 r. przypisach do wydawnictwa „Lud polski w emigracji“ twierdzi, że walka o postęp istnieje „jedynie w rewolucjach i poza obrębem wszystkich istniejących urzędów [...] zmuszone zwalczać je, by sobie drogę w przyszłość torować“¹¹⁹. Świętosławski, poruszając problem władzy ludu, mówi o konieczności przekształcenia w pierwszych dniach rewolucji armii z obrońcy starego ustroju na siłę zbrojną nowego. Wyraźnie odgraniczony jest obóz rewolucyjno-demokratyczny od burżuazyjno-demokratycznego. Autor podkreśla różnicę między tymi, którzy pragną „gminowładztwa i równości“, a „ludźmi półśrodków“¹²⁰. W napisanej w r. 1854 przedmowie do wydawnictwa „Lud polski w emigracji“, teoria rewolucji ulega wyraźnym zniekształceniom. Wezwanie mas do walki Świętosławski łączy z nawoływaniem do przebaczenia klasom posiadającym, które same winny zrezygnować ze swego stanowiska. Dalsze złudzenia, tym razem odnośnie do burżuazyjnej Anglii, przejawiały się w czasie mityngu 29 listopada 1855 r., chociaż byli gromadzianie postawili wówczas wyraźne zagadnienie reakcyjnego charakteru wojny krymskiej, który zmienić by mogła

¹¹⁶ M. Dobrski do J. N. Janowskiego, 28 X 1856, op. cit.

¹¹⁷ Tamże, M. Chraszczewski do J. N. Janowskiego, 5 III 1857, Bibl. Jag., rkps 3685, Listy t. V, s. 438—439.

¹¹⁸ A. Żabicki do J. N. Janowskiego, 8 III 1859, Bibl. Jag., rkps 3685, Listy t. VII, s. 384; M. Dobrski do J. N. Janowskiego, 12 VI 1856, Bibl. Jag., rkps 3685, Listy t. II, s. 71 i rkps 3687, s. 240 (notatka Janowskiego z r. 1879); „Przegląd Rzeczy Polskich“ z 22 III 1858, s. 44.

¹¹⁹ Z. Świętosławski, *Lud polski w emigracji*, Jersey 1854, s. 397.

¹²⁰ Tamże, s. 396 i 398.

jedynie rewolucja społeczna w Rosji, Polsce i innych krajach słowiańskich¹²¹.

We wrześniu 1856 r., równocześnie z wystąpieniem Zawadzkiego, odradza się Gromada Rewolucyjna Londyn, jedna z najkonsekwentniejszych polskich grup rewolucyjno-demokratycznych lat pięćdziesiątych. Akt założenia zapowiadał likwidację ucisku ludu, wysuwał problem środków walki z kontrrewolucją oraz kwestię wspólnej własności po zwycięstwie rewolucji¹²². Poddawał krytyce postawę Centralizacji nie podnoszącej „najpostępowszej chorągwi”¹²³. Odezwa z 23 V 1858 r., podobnie jak wcześniejsza z 25 IX 1856 r., mówi o szybkim powstaniu ludowym, które ma doprowadzić do likwidacji ucisku w skali światowej¹²⁴. Powstanie musi być „ludowym w pełnym znaczeniu tego wyrazu” i w żadnym wypadku jego cele nie mogą być wymierzone „przeciw temuż ludowi”. Wypowiadając się również za przyłączeniem się szlachty, Gromada za głównego sojusznika uważa lud państw zaborczych wysuwając, podobnie jak Zawadzki, koncepcje Rzeczypospolitej Słowiańskiej. Duże znaczenie przypisują autorzy realizacji postulatów rewolucji. „Lud miejski lub wiejski raz powstawszy bierze władzę w swe ręce, znosi panowanie człowieka nad człowiekiem, ogłasza [...] ziemię [...] i wszelką własność ruchomą i nieruchomą [...] za własność wspólną narodu całego”. Gromada przywiązuje dużą wagę do rewolucyjnej dyktatury, w szkicowej formie opracowuje zagadnienie organów władzy ludowej i kontroli ich działalności, stworzenia ludowej armii i wychowania nowego człowieka¹²⁵. Jak wynika z tekstu znanych, prowokatorskich odpowiedzi na odezwę Gromady z Poznania, listy Gromady kładły duży nacisk na zdradę interesów narodowych przez klasy posiadające, piętnowały złudzenia dyplomatyczne. W tym kierunku szła też praktyczna działalność organizatora Gromady, Jakuba Majewskiego, w chwili gdy znalazł się on w Poznańskim¹²⁶. W przeddzień wzniesienia się fali rewolucyjnej Gromada wysuwa hasło rewolucji ludowej, która, realizując postulaty wyzwolenia społecznego i narodowego, zniosłaby wyzysk mas chłopskich.

¹²¹ „Demokrata Polski” z 30 XI 1855.

¹²² *Literackie dziwadła*, „Wiadomości Polskie” nr 32 z 8 VIII 1857.

¹²³ *Lud Polski Urząd Główny do członków Tow. Dem. Pol.*, tamże.

¹²⁴ *Odezwa Gromady Rewolucyjnej Londyn do emigracji i do ludu polskiego na ziemi rodzinnej*, 28 IX 1856, Bibl. Jag., druki ulotne emigracji polskiej 1832—1890, sygn. nr 84, sygn. 222407 III.

¹²⁵ Listy Gromady Rewolucyjnej Londyn z 12 I, 17 II, 12 IV 1859, cyt. A. Wojtkowski, *Plany powstańcze komunistów polskich*, „Przegląd Narodowy” 1921, nr 5, s. 579 nn.

¹²⁶ Uważam Majewskiego za organizatora Gromady na podstawie odezwę z 25 IX 1856 r. Występuje on już 13 I 1853 jako współautor odezwę *Cesarstwo francuskie i Polacy*, wydanej przez Radę Nieustającą Polaków w Londynie. W. Knapow-

V. DROGI KSZTAŁTOWANIA SIĘ REWOLUCYJNO-DEMOKRATYCZNEGO STOSUNKU DO REWOLUCJI AGRARNEJ WŚRÓD LEWICY CZERWONYCH W LATACH 1861—1864

Program lewicowych grup czerwonych w latach 1861—1864 daleki był od jednolitości. Między głównymi ośrodkami, w których działała lewica (warszawski, wileńsko-białostocki i kijowski), zachodziły dość istotne różnice. Różnice te uwarunkowane były w znacznej mierze odmienną sytuacją społeczno-polityczną na terenach Królestwa i Cesarstwa; wpływał na nie spłot przeciwieństw klasowych i narodowych oraz odmienna metoda realizowania odgórnej reformy agrarnej. Ruch chłopski 1861 r., będący częścią składową sytuacji rewolucyjnej, ruch manifestacyjny w Warszawie, a w późniejszym okresie wybuch powstania styczniowego — to zjawiska, które wywarły najwyraźniejsze piętno na kształtujących się programach.

Na terenie Warszawy ruch manifestacyjny starała się ująć w swe ręce i zahamować warszawska burżuazja, tzw. millenerzy. Przeciw millenerom lewica początkowo szuka argumentów w ideologii mierosławczykowskiej. Stopniowo, w miarę zaostrzania się walki od wiosny 1861 r., możemy zauważyć próby rewizji wyznawanych poprzednio teorii. W odezwie „Bracia, wiosna bije nam w oczy”¹²⁷, obok sformułowań burżuazyjno-demokratycznych, występuje już nowe ujęcie składu przyszłego obozu powstańczego, bliskie sformułowaniom Narzymskiego z 1862 r., czy w odezwie z lipca 1863 r. Obok rewolucyjnej młodzieży główną siłą będą rzemieślnicy i masy chłopskie. Natomiast klasy posiadające poddano tu druzgocącej krytyce jako środowisko, które „zawadza ciągle rwącemu się życiu do wyswobodzenia ojczyzny“, ludzie „trwożliwi[...] o swoje godności, ordery, dochody [...] majątki i herby“. Wbrew mierosławczykowskiemu nadziejom na udział klas posiadających w powstaniu, autorzy odezwę wysnuwają rewolucyjny wniosek. „Nie zważajmy na nią, odsuńmy ją precz!“ We wrześniu 1861 r., w przeddzień wyborów do rad powiatowych i gubernialnych, w odezwie „Narodzie, baczność!”¹²⁸,

ska, op. cit., s. 69. Zob. też charakterystykę działalności Majewskiego w Poznańskim, S. Karwowski, *Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Poznań 1919, s. 33.

¹²⁷ *Bracia! Wiosna bije nam w oczy*, 1861. Bibl. Jag., sygn. 224768 IV cz. I, nr 3.

¹²⁸ *Narodzie baczność*, Muz. Nar. rkps. Ew. 3032; drugi wariant z ręcznymi przeobrażeniami, Bibl. Jag., sygn. 224768 IV, cz. I nr 24b. Odezwa prawie w całości została zniszczona w 1861 r. przez zwolenników Delegacji. Siedem lat później pisał o odezwie tej Giller: „walka socjalna biednych z bogatymi, chłopów z panami wystąpiła jako fałszywy dźwięk w ogólnej harmonii“, A. Giller, *Historia powstania narodu polskiego* t. II, Paryż 1868, s. 119. Podobne sformułowania wystąpią w omawiającym

już nie poglądy, a wyłącznie styl mówi o rodowodzie autorów. Zawarta w odezwie analiza sił obozu powstańczego jest charakterystyczna dla koncepcji lewicy: chłopci, rzemieślnicy i drobna, pracująca szlachta. Rola mas ludowych ujęta jest w myśl rewolucyjnego demokratyzmu. „Ojczyzna od Ciebie tylko, Biedaku, rozkucia swych kajdan wygląda [...] wszystko co podłe drży przed sprawiedliwością Twego gniewu“. W obliczu szerokiej propagandy solidarystycznej w mieście i na wsi odezwa ostrzega, by nie wierzyć „tym lisom baranią skórą pokrytym, co w imię Ojczyzny albo zgody namawiać Cię będą do spokojności“. Odezwa wskazuje, że klasy posiadające chcą naród „na swoje wywieść manowce“, ale „jeśli ich precz odepchniesz, szkodzić ci nie potrafią“, wąż szkodliwy jest „nie pod nogą, ale w zanadrzu“. Koncepcja antyobszarniczego powstania i zniszczenia szarańczy była poparciem walki toczonej przez masy ludowe w r. 1861 i stanowiła próbę sprecyzowania założeń rewolucji agrarnej. Można niewątpliwie poszukiwać podobieństw tej odezwy do słynnej proklamacji Czernyszewskiego „Barskim kriestianam“.

Bezpośredni prawie wpływ ruchu chłopskiego 1861 r. na krystalizujące się wówczas poglądy rewolucyjno-demokratyczne można zobaczyć na przykładzie związanego wówczas z lewicą warszawską, a działającego na wsi w Kowieńskim, Tadeusza Komara¹²⁹. Autor wspomina o „kosach wieśniaczych“, którym przyznaje decydującą rolę w walce narodowowyzwoleńczej. Walka mas chłopskich, „kośba sprośnego ziela“ znajduje sojusznika: „iskry ludowej kapłanów“ — rewolucyjnych demokratów. Nie ukrywając liczebnej słabości lewicy Komara podkreśla ich siłę moralną, ich znaczenie jako „zmoreę naszych tyranów groźną im“. W wyniku rewolucji agrarnej „krwawe narodu płacze“ skończą się, zmieniają się w „lzy błogie wesela“ — wyzwolenie społeczne i narodowe. Wiersz Komara zawierał poparcie walki mas chłopskich, traktował walkę wyzwolenczą jako masowy ruch ludowy, podkreślał rolę rewolucjonistów w tej walce.

Ferment ideowy, jaki zaistniał w 1862 r. w Warszawie w środowisku czerwonych, odzwierciedlił się najwyraźniej w „Niekomicznej komedii“,

wypadki warszawskie artykuły „Głos z Paryża i Genui“: „Pan w Polsce to wrzód w ciele“ (Narodzie, bacznosc), „Panowie nasi [...] to wrzód na ciele Ojczyzny tylko jadem i gnojną materią bogaty“. („Głos z Paryża i Genui“ nr 1 z 21 X 1861, s. 7—8). W tymże numerze znajdujemy przeciwstawienie się traktowaniu wychodzącej poza problematykę religijną propagandy na wsi jako rządowej prowokacji (s. 2) oraz krytykę szukania sojuszników ruchu wśród obcych żywiołów (s. 13).

¹²⁹ T. Komara, *Do Królowej Korony Polskiej*, VIII 1861, *Dumy i pieśni Ludomira...*, zwrotka 18 i 19, s. 38—39. O działalności Komara w Warszawie mówi W. Daniłowski, *Notatki do pamiętników*, 1908, s. 13. Podobnie możemy wnioskować z wiersza T. Komara, *Diis Manibus*, XI 1863. *Dumy i pieśni Ludomira*, s. 56—57.

utworze jednego z przywódców lewego skrzydła czerwonych — Józefa Narzymskiego. Autor chciał tu przedstawić „zasady i stronnictwa wobec zbliżającego się powstania, konieczność tego powstania i przeznaczenie w nim ról ludowi i młodzieży“¹³⁰ — pisał recenzent teatralny „Tygodnika Wielkopolskiego“, z którym w latach siedemdziesiątych związany był autor sztuki. Narzymski, którego poglądy ukształtowały się pod wpływem 1861 r.¹³¹, próbuje sformułować podstawy taktyki lewicy w okresie przygotowań i trwania powstania. Druzgocącej krytyce poddaje on obóz obszarniczo-burżuazyjny, który przy przestawianiu się na gospodarke kapitalistyczną dążył do zachowania starego ładu. Narzymski wskazuje, że przyjmując drobne ustępstwa zaborcy obóz ten zeszedł na pozycje zdrady narodowej. Koniec pierwszego aktu komedii — to całkowite odejście klas posiadających od ruchu narodowyzwoleńczego. Drugi obóz w utworze — to młodzież, plebs warszawski i chłopci. Przywódca młodzieży, syn chłopski Zdzisław, symbolizuje powiązania rewolucjonistów z masami ludowymi. Młodzież pragnie walki. Między nią a klasami posiadającymi pogłębiają się różnice, które muszą doprowadzić do zerwania, choć chwilowo główny bohater utworu przyjmuje ten fakt ze smutkiem. Wbrew przeszkodom stawianym przez obszarnictwo¹³² powstanie rozpoczęte przez masy ludowe Warszawy (Marta) wciąga młodzież (Zdzisław) i chłopów (Jan). Decydują się oni na ostateczne odtrącenie klas posiadających¹³³. W tej nadzwyczaj śmiałej analizie, odrzucającej liberalne złudzenia, siłą napędową walki są chłopci, pragnący często iść dalej niż rewolucyjna młodzież¹³⁴. W ten sposób — wskazywał Narzymski — walka narodowyzwoleńcza musi opierać się na ruchu mas ludowych, nie można natomiast liczyć na klasy posiadające. „Niekomiczna komedia“, która ujrzała światło dzienne w r. 1863, ostrzem swym kierowała się przeciwko białym i należała do wkładu teoretycznego warszawskiej lewicy w walce o prawdziwie rewolucyjny program powstania¹³⁵.

Podobny charakter miały głosy lewicy już z okresu powstania styczniowego. Wyraźnie podkreślano w nich fakt kształtowania się ideologii

¹³⁰ Tygodnik Wielkopolski“ 1871, s. 547.

¹³¹ J. Narz y m s k i, *Ojczym*, „Tygodnik Wielkopolski“ 1872, s. 233.

¹³² J. Narz y m s k i, *Niekomiczna komedia...*, s. 74. Zwrócone do Zdzisława słowa „to nie czas, nie czas“.

¹³³ Tamże, „Precz starcy, czas wasz minął, więc milczcie, moich sił wystarczy, lecz wara stawać w drodze“.

¹³⁴ Tamże, s. 76 i 80. Słowa Jana: „Po co pan z nim rozmawia, pal pan w łeb od razu [...] eh, za mało, trzeba było bić“.

¹³⁵ Poglądy lewicy warszawskiej w sposób pośredni znalazły również pewien wyraz na łamach „Bacności“, gdy lewica próbowała rewizji miosławczykowskijskiej linii pisma. Zob. nr z 20 VII, 15 VIII, 15 IX i 25 X 1862 r.

rewolucyjnej pod wpływem dążeń ludu. Według ulotki „Na ziemi Polskiej“ z lipca 1863 r. chłopci i lud Warszawy są jedynymi siłami, do których apelują rewolucjoniści, przywódcy mas ludowych, współbojownicy Frankowskich i Wasilewskich. Główny atak lewica kieruje na biały Rząd Narodowy, uprzednio używający dyktatury jako narzędzia w walce o władzę, „protegowany przez jezuitów, panów i Wielopolskiego [...] wyczekujący stosownej chwili sprzedania narodu“. Rząd boi się siły mas, za interwencją ukrywa się hamowanie ruchu ludowego, boi się, „by [...] nie zrównały się tradycje, wpływy, królowanie“, by rewolucjoniści nie zaprowadzili rządu „do szczytu wysień potęgi, gdzie zająć nie ma ochoty“¹³⁶. Klasy posiadające, „wierni sprzymierzeńcy zaborców“, proponują powstaniu rzekomą pomoc, chcą je „w objęcia swe przyjąć i udusić“. Lewica czerwonych stwierdza, że „występując naraz do walki z podwójnym nieprzyjacielem“ nie może cofnąć się przed żadną odpowiedzialnością, musi wystąpić do otwartego boju przeciw kontrewolucji, zdemaskować ją publicznie. „Biada tym, którzy [...] w chwili kiedy Ojczyzna zagrożona ginie, wahać się będą“. Rewolucję należy zabezpieczyć „przed zdradą Edomitów“, należy walczyć z ich ideologią, „kruszyć ich fałszywe bałwany“¹³⁷.

Drugim centrum myśli rewolucyjno-demokratycznej w początku lat sześćdziesiątych stała się Białostoczczyzna. Jak wynika z listu Szwarcego do Mierosławskiego z września 1861 r.¹³⁸, wówczas dopiero zaczynała się ewolucja polegająca w znacznej mierze na rewizji teorii mierosławczykowskiej. Stare poglądy dominują jeszcze, gdy Szwarce mówi o składzie organizacji spiskowej, która stanowiąc kadry ruchu miała w okresie powstania „poruszyć masy lub przynajmniej część mas ludowych“. Szwarce uważa, że za pomocą propagandy religijnej można najłatwiej dotrzeć do wsi, powtarza zarzuty o masach chłopskich namawianych do rzezi przez Nazymowów i Rożnowów. Ale równocześnie list Szwarcego ujawnia wyraźny ferment ideowy w środowisku spiskowców białostockich. Wskazując na wzrastającą przychylność chłopów dla organizacji białostockiej Szwarce rozumie, że kler ani obszarnicy nie przyczynią się do wciągnięcia chłopów do walki. „Na tych ostatnich [obszarników] w ogóle liczyć nie można co do przygotowania kraju [...] ci nawet, którzy gotowi dla ojczyzny mienie poświęcić i życie, szkodzą nam tylko

¹³⁶ *Na ziemi polskiej*, 3 VII 1863, Bibl. Jag., sygn. 224768 IV, cz. 44, nr 78.

¹³⁷ *Nieśmiertelny narodzi polski*, 7 VI 1863. *Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863—1864 r.* t. III, nr 24, Lwów 1890.

¹³⁸ B. Szwarce do L. Mierosławskiego, 24 IX 1861. M. Złotorzycka, *Bronisław Szwarce o sytuacji okręgu białostockiego w 1861 roku*, „Przegląd Historyczny“ t. XLV, 1954, z. 4, s. 761—763.

w chwili obecnej przez postępowanie swoje z chłopami“. Podając przykłady pacyfikacji w powiecie białkim i białostockim Szwarce stwierdza, że chłopci zupełnie nie ufają klasom posiadającym. „Duchowieństwo katolickie — pisze o drugiej, zalecanej przez prawicę czerwonych transmisji do chłopca — najszykaradniej po największej części odstępuje od nas“. I chociaż koncepcję walki narodowowyzwoleńczej, rozumianej jako masowe chłopskie powstanie, Szwarce przyjmuje dopiero w latach późniejszych, to już wówczas kwestionuje on istotną rolę obszarnictwa w powstaniu. Ewolucja w poglądach na rolę różnych klas w ruchu narodowowyzwoleńczym miała na gruncie Białostockiego i ziem litewskich szczególnie doniosłe znaczenie ze względu na specyficzne cechy układu klasowego na tych terenach. Równocześnie zupełnie odmienny od mieroślawczykowskiego był stosunek Szwarcego do rewolucjonistów rosyjskich. O żołnierzach pisze on, że „nie mają ufności ku carze, rządu nie cierpią [...] nie okazują jednak ku nam żadnej niechęci“; natomiast wyraźnie stwierdza kontakty oficerów z ruchem rewolucyjnym.

Zatrzymaliśmy się dłużej na okresie, w którym możemy w Białostockiem szukać najwyżej prekursorów rewolucyjnego demokratyzmu, aby wskazać, jak skomplikowane były drogi doń prowadzące. Szwarce rozpoczynał ewolucję od krytyki klas posiadających, między innymi właśnie ich stosunku do ruchu chłopskiego, który zestawiał ze stosunkiem chłopów do organizacji spiskowej. Toteż gdy opuścił on Białystok i stał się czołowym działaczem lewicy w Kongresówce, przeciwstawił się między innymi gillerowskiej koncepcji organizacji terenowej, opartej o klasy posiadające. Natomiast w Białostockiem, w wyniku silniejszego oparcia o chłopstwo, nadal w miarę rozwoju organizacji krystalizować się będą poglądy jej działaczy. Przejście w publicystyce od „Huterek“ do „Muzyckiej Prawdy“ odbija głębsze przemiany, stopniowy rozwój ideologiczny ku przyjęciu teorii rewolucji agrarnej i sojuszowi z rewolucją rosyjską.

Organizacja wileńsko-białostocka 1862 r. składa się w trzonie kierowniczym z byłych członków grup Sierakowskiego i Szwarcego. Przeznaczona dla chłopów „Muzycka Prawda“ rozpowszechniana jest po wsiach Białostockiego i Grodzieńskiego, a w r. 1864 rozchodzi się już na całą północną Wileńszczyznę¹³⁹. „Muzycka Prawda“ krytykuje podstawy społeczeństwa klasowego, w którym „jeden marnuje i pastwi się nad ludźmi, a drugi, biedny, musi robić pańszczyznę lub płacić do skarbu czynsz“¹⁴⁰. Redaktor „Muzyckiej Prawdy“, Kalinowski, widzi genezę reformy 1861 r. w groźbie chłopskiego powstania, a równocześnie

¹³⁹ A. Stankiewicz, *Kastuś Kalinowski*, Wilno 1933, s. 25—27.

¹⁴⁰ „Muzycka Prawda“ nr 2. A. Stankiewicz, op. cit., s. 27—29.

demaskuje oszukańczy charakter tej reformy¹⁴¹. Wskazanie na obawy cara przed ludem („jeśli rząd nie da wolności, to on całą masą powstanie“) prowadzi Kalinowskiego do głębszego potraktowania zagadnienia sojuszu caratu z klasami posiadającymi. „Znęcanie się, przemoc i niesprawiedliwość pochodzą od samego cara [...] sto razy pytał, jaką oni [panowie] chcą dać wolność chłopom, chłopów ani razu nie pytał, jakiej oni chcą wolności“. Rewolucyjni demokraci rozwiewali w ten sposób iluzje o dobrym carze. Wskazując na istotny charakter polityki caratu przeciwstawiali mu przyszły chłopski rząd, który by troszczył się o szczęście ludu, działał w myśl jego interesów¹⁴². Chłopi powinni płacić podatki tylko na potrzeby swojego państwa, muszą zniknąć feudalne powinności, gdyż ziemia jest własnością chłopską¹⁴³. Droga realizacji tych postulatów może być według „Muzyckiej Praudy“ jedynie walka wyzwolenicza w formie rewolucji społecznej. Na przykładzie tradycji powstania kościuszkowskiego Kalinowski wykazuje łączność kwestii społecznej i narodowej w powstaniu. Celem walki jest to, „aby nigdy żadnej nikomu chłopci pańszczyzny nie robili, nijakich opłat do skarbu nie płacili, aby lud nasz na zawsze był wolny i szczęśliwy“. Przeciwnikami przyszłego masowego ruchu chłopskiego są carscy urzędnicy oraz obszarnicy. Powodzenie powstania mogłoby być zagwarantowane tylko wówczas, „gdyby chłopci wszyscy razem zbuntowali się, złapali za siekiery, noże i kosy“¹⁴⁴. Cele, jakie mają być wywalczone, przeciwstawione są pozornym tylko korzyściom z reformy. „Nam wolności trzeba nie takiej, jaką nam car zechce dać, ale jaką my sami, chłopci, między sobą zrobimy [...] Póki chłop będzie miał siłę trzymać kosę i topór, on potrafi obronić się i nikogo o litość nie będzie prosił“¹⁴⁵. W czwartym numerze „Muzyckiej Praudy“ Kalinowski kreśli obraz rozprawy z wyzyskiwaczami. „Przychodzi jemu [carowi] już koniec, bo chłop poczuł wolność, a chłopska wolność — to szubienica dla wszystkich wyzyskujących i uciskających lud [...] Przyjdzie pora, pamiętajcie, że jak chłop rozhula się, to jak świat szeroki krew wasza poleje się“¹⁴⁶. Ruch chłopski stworzy nową ideologię, odrębną od ideologii klas wyzyskujących. „Minał już czas, gdy zdawało się nam, że chłopska ręka nadaje się tylko do sochy. Teraz nastał taki czas, że my sami możemy pisać“. Zapowiadając rozwój ideologii klas wyzyskiwanych Kalinowski głosił: „Niech poznają, że my

¹⁴¹ „Muzycka Prauda“ nr 3, cyt. A. F. S m i r n o w, K. Kalinowski, *borec i myśliciel*, „Woprosy Fілософii“ 1951, nr 2, s. 109.

¹⁴² „Muzycka Prauda“ nr 4, cyt. A. F. S m i r n o w, op. cit., s. 110.

¹⁴³ „Muzycka Prauda“ nr 2.

¹⁴⁴ Tamże.

¹⁴⁵ Tamże, nr 3.

¹⁴⁶ Tamże nr 4. J. Witkowski, *Powstanie 1863 r. i rosyjski ruch rewolucyjny początku 1860-tych lat*, Mińsk 1931, s. 93.

możemy nie tylko karmić swoim chlebem, ale jeszcze uczyć swojej chłopskiej prawdy“¹⁴⁷. Tych osiągnięć nie mogą przesłonić pewne niekonsekwencje, widoczne zarówno w idealizacji przedrozbiorowej Polski, jak i w ocenie klasowego uwarunkowania poglądów prawego skrzydła czerwonych. Najważniejsze jest, że po reformie 1861 r. rewolucyjni demokraci w Białostockiem wskazywali, podobnie jak rewolucyjni demokraci rosyjscy z Czernyszewskim na czele, że wyzwolić masy może jedynie chłopskie powstanie, którego teoria jest centralnym problemem „Muzyckiej Praudy“.

Organizacja białostocka nie była w r. 1862 jedyną grupą rewolucyjno-demokratyczną na ziemiach litewskich i białoruskich. Grupa Sierakowskiego, przygotowując wbrew białym ludowe powstanie, podejmuje akcję również w Mińszczyźnie¹⁴⁸. Pracami konspiracyjnymi kieruje Komitet Wileński Czerwonych z Ludwikiem Zwierzdowskim¹⁴⁹, najwybitniejszym obok Kalinowskiego i Małachowskiego działaczem lewicy na tym terenie. W rozważaniach tej grupy na temat przyszłego powstania na czoło wysuwało się zagadnienie ziemi oraz sojuszników. Punktem wyjścia w kwestii ziemi jest dokonana w pierwszym dniu powstania reforma uwłaszczająca posiadaczy oraz obdzielająca wyrobników-powstańców przez podział dóbr narodowych. Ostro jednak postawiony został problem uwłaszczenia bez odszkodowania. „Chłop [...] domaga się ziemi za darmo“ — stwierdza korespondencja z Wilna. Wskazuje się na antagonizm między chłopem z jednej a obszarnikiem i rządem z drugiej strony. Chłopi nie chcą reformy przeprowadzonej przez szlachtę. Wobec stwierdzonych antagonizmów klasowych korespondent zajmuje pozycję rewolucyjnego demokracji: „Przyznam się, że takie usposobienie chłopów nie martwi mnie wcale“. Natomiast mówiąc o tych, którzy nie będą godzić się z powyższym stanowiskiem, o klasach posiadających, stwierdza, że „trudno na nich zważać“. Obserwując rosyjski ruch rewolucyjny, który „najprędzej nam dopomoże wydobyć się spod despotycznego jarzma“, i licząc na wspólne wystąpienie autor korespondencji ostro protestuje przeciw oglądaniu się na burżuazyjne rządy Zachodu¹⁵⁰. Stanowisko to pokrywało się z planami Sierakowskiego, o którym pisał Gieysztor: „On wierzył w życzliwość dla nas pewnych partii w Rosji i w możliwość powstania z ich pomocą [...] Uważał, że idziemy za powolnie“¹⁵¹.

¹⁴⁷ „Muzycka Prauda“ nr 1. J. Witkowski, op. cit., s. 92.

¹⁴⁸ *Wspomnienia z powstania woj. mińskiego w roku 1863 przez W. Koszczyca, Polska w walce*, wyd. A. Giller, t. II, Kraków 1875, s. 195—196.

¹⁴⁹ J. Gieysztor, *Pamiętniki z lat 1857—65*, Wilno 1913, s. 112.

¹⁵⁰ „Przegląd Rzeczy Polskich“ z 16 VIII 1862. Korespondencja z Wilna z 31 VII 1862 r.

¹⁵¹ J. Gieysztor, op. cit., s. 168.

Wybuch powstania styczniowego otwiera nowy etap w działalności omówionych wyżej grup lewicy: białostockiej i wileńsko-petersburskiej. Przywódcy rewolucyjno-demokratycznego skrzydła powstania, którzy w przeciwieństwie do białych wytrwają do końca (Kalinowski, Sierakowski, Zwierzdowski, Małachowski), dążą wbrew białym do powstania w oparciu o masy chłopskie i w sojuszu z rewolucją rosyjską nawiązują kontakty z Ziemią i Wolą.

W miarę zaangażowania w walkę polityczną krystalizują się również ich poglądy teoretyczne, między innymi rewolucyjno-demokratyczna teoria rewolucji. „Mużycka Prauda“ zapowiada powstanie nowego ustroju bez wyzysku¹⁵². Kalinowski stwierdza, że powstanie nie jest dziełem klas posiadających, a ma na celu wywalczenie wolności społecznej¹⁵³. Nastąpi rozprawa ze wszystkimi, którzy będą przeciwstawiać się wolności chłopskiej, którzy będą dążyć do utrwalenia wyzysku. Z tą właśnie rozprawą z wyzyskiwaczami wiąże się wciągnięcie mas do powstania¹⁵⁴, w którym rola szlachty musi być znikoma. Kalinowski rozumie, że zagadnienie ziemi jest jednym z podstawowych problemów rewolucji, stwierdza, że ziemia należy do wszystkich chłopów jako ich własność od wieków, że chłopci całą ziemię uważają za swoją własność¹⁵⁵. Kalinowski porusza również zagadnienie siły zbrojnej rewolucji — armii. Wykazuje, że armia stanowi obrońcę ustroju panującego przeciw ludowi, że żołnierz nie ginie za szczęście ludu¹⁵⁶. Tymi drogami przywódcy lewicy na ziemiach litewskich, białoruskich oraz w Białostockiem szli w kierunku coraz pełniejszego zrozumienia problemu rewolucji agrarnej jako jedynej drogi prowadzącej do zwycięstwa w walce narodowowyzwoleńczej.

W obliczu ruchu chłopskiego w r. 1861 na wsi ukraińskiej, nacisku ukraińskich nacjonalistów oraz ulegających wpływowi obszarniczemu działaczy polskich, następuje osłabienie aktywności przodującego w latach pięćdziesiątych ośrodka rewolucyjnych demokratów kijowskich. Możemy zaobserwować proces, którego załączki widoczne były już wcześniej, odchodzenia dalszych działaczy od rewolucyjnego demokratyzmu.

Początkowo krytykę burżuazyjno-demokratycznego ruchu polskiego prowadzono z lewej strony. Ryłski pisał o kijowskiej młodzieży uniwersyteckiej, że „skrępowani są pewnymi tradycjami środowiska, z którego wyszli i które zmusza ich niejednokrotnie do przeciwdziałania interesom

¹⁵² „Mużycka Prauda“ nr 7. A. Stankiewicz, op. cit., s. 30.

¹⁵³ Odezwa z 24 VIII 1863. A. F. Smirnow, op. cit., s. 112.

¹⁵⁴ Odezwa z 24 VIII 1863. Rozkaz Zwierzdowskiego, cyt. S. Dranicyn, op. cit., s. 210.

¹⁵⁵ „Mużycka Prauda“ nr 7. J. Witkowski, op. cit., s. 103 oraz A. F. Smirnow, op. cit., s. 108 na podstawie akt wileńskiej Komisji Śledczej.

¹⁵⁶ „Mużycka Prauda“ nr 5, cyt. A. F. Smirnow, op. cit., s. 108.

miejscowej masy ludowej¹⁵⁷. Przywódca tej grupy, Antonowicz, w końcu 1860 r. był w Petersburgu i porozumiewał się z Sierakowskim¹⁵⁸. W początku 1862 r. w odpowiedzi na ataki Mierosławskiego i Padalicy Antonowicz odpowiadał, że Polacy na Ukrainie powinni albo połączyć się z ludem, albo wrócić do Polski. „Tak, panie Padalica, jam odstępcą — jestem dumny z tego, jakbym był dumny, gdybym urodził się w Ameryce i stał się abolicjonistą z plantatora lub we Włoszech z papisty uczciwym i pracowitym sługą sprawy narodowej¹⁵⁹. Ale w rzeczywistości członkowie grupy Antonowicza odżegnywali się od walki z caratem¹⁶⁰, przedstawiali na akcji oświatowej i łączyli się z nacjonalistycznym ruchem ukraińskim, który poparł reformę 1861 r.

Ale nie całe środowisko kijowskiej lewicy poszło, jak wskazywaliśmy, tą drogą. Lewica Związku Trojnickiego próbuje w drugiej połowie 1862 r. porozumieć się z rewolucjonistami rosyjskimi w Petersburgu i Moskwie¹⁶¹ oraz bezpośrednio działać na wsi. Z ich akcją należy wiązać jeden z najciekawszych dokumentów rewolucyjno-demokratycznych doby powstania styczniowego, odezwę „Do wszystkich dobrych ludzi“, rozpowszechnianą według Przybyszewskiego na Zadnieprzu. Odezwa rozstrzyga zagadnienie ziemi w myśl interesów chłopskich, wskazuje, że „panowie nie chcą dawać ziemi, a ziemia wasza, wszystka wasza, bo wasi pradziadowie krwią ją polewali i kupowali“. Podkreślony jest konflikt między chłopem a obszarnikiem. Ci ostatni, „odwieczni wrogowie chłopca“, postawieni są na równi z caratem i jego urzędnikami zsyłającymi na Sybir walczących chłopów. Odezwa zwraca się bezpośrednio do mas chłopskich z wezwaniem do walki. „Przyszedł już koniec panom [...] wszyscy powstaniecie [...] bić się z panami [...] spytajcie starych ludzi [...] jak Hajdamacy podziękowali panom. Robić tak, jak dziadowie wasi¹⁶². Jednak kryzys widoczny już od dawna wśród kijowskich rewolucyjnych demokratów zaważył również na ich działalności w dobie powstania styczniowego. Idąc ze Złotymi Hramotami byli oni za słabi, by oddziaływać na bieg wypadków, stanęli też bezsilni wobec ostrych konfliktów klasowych na Ukrainie.

¹⁵⁷ M. Czornyj, *Nieskolko słow o dworianach prawogo bierega Dniepra*, grudzień 1861, cyt. E. Przybyszewski, *Ideologia społeczna Centralnego Komitetu Narodowego*, Warszawa 1929, s. 22.

¹⁵⁸ N. W. Gogel, *Jozafat Ohryzko i peterburskij rewoliucjonnyj rżond*, Wilno 1866, s. 35.

¹⁵⁹ W. Antonowicz, *Moja ispowied t. I*, 1862, cyt. M. Rolle, op. cit., s. 270.

¹⁶⁰ *Istorija ukraińskiej SSR t. I*, Kijów 1953, s. 522.

¹⁶¹ *Wspomnienia... W. Koszczyca*, op. cit., s. 197.

¹⁶² *Usim dobrym ludziom*, 1862. Tekst wg oryginału znajdującego się w aktach III oddziału podaje J. Witkowski, op. cit., s. 94—5.

VI. ZAKOŃCZENIE

Zarówno burżuazyjny demokratyzm, jak rewolucyjny demokratyzm były ideologią polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w latach trzydziestych do sześćdziesiątych XIX wieku. Burżuazyjny demokratyzm stanowiął krok naprzód na drodze rozwoju myśli demokratycznej nie tylko w latach trzydziestych, ale dla niektórych grup tzw. lewicy burżuazyjno-demokratycznej jeszcze w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Ten kierunek pełen sprzeczności wewnętrznych, cofający się często przed rewolucyjnymi wnioskami, był równocześnie jakościowo odmienny od ideologii klas posiadających — liberalizmu. Wytyczając linie rozwojowe ideologii rewolucyjno-demokratycznej, śledząc jak rodziła się ona w walce ze skostnieniem i schematyzmem teoretycznym burżuazyjnych demokratów, musimy pamiętać o różnicach w dojrzewaniu myśli rewolucyjnej w różnych ośrodkach. Wnioski oparte o analizę materiałów polskich są zbieżne z ostatnimi uwagami historyków radzieckich, że w ruchu rewolucyjno-demokratycznym, zachodzą często istotne różnice wewnętrzne; nie możemy tu szukać jednolitych programów¹⁶³.

Te różnice wewnętrzne nie mogą przesłaniać jednak zasadniczych różnic między burżuazyjnym a rewolucyjnym demokratyzmem, który był znacznym krokiem naprzód w dojrzewaniu ideowym obozu demokratycznego. Różnice te dają się stwierdzić również przy analizie stosunku obu obozów do rewolucji agrarnej.

Obóz burżuazyjno-demokratyczny w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych przyjmuje koncepcję powstania narodowego, w którym uwłaszczenie chłopów-posiadaczy ma rozwiązać kwestię społeczną i doprowadzić do sformowania wspólnego frontu wszystkich klas przeciw zaborcy. Burżuazyjni demokraci uważali rewolucję społeczną za przeszkodę w walce narodowowyzwoleńczej, a równocześnie udowadniali zgubność rewolucji dla samej wsi. Potępiali oni tradycje ruchów chłopskich, przypisywali ich zainicjowanie zaborczym rządóm. Uważali, że rewolucja społeczna może być jedynie siłą niszczącą, negowali możliwość budowy nowego ustroju w wyniku zwycięstwa rewolucji. Burżuazyjni demokraci chcieli pociągnąć chłopów do powstania przy pomocy klas posiadających lub warstw pośrednich, negowali zaś potrzebę rewolucyjnej agitacji na wsi. Wiązało się to z innymi błędami prawicy burżuazyjno-demokratycznej w kwestii sojuszników ruchu narodowowyzwoleńczego: nieprzewyciężeniem złudzeń wobec klas posiadających oraz niedocenianiem znaczenia rosyjskiego ruchu rewolucyjnego.

¹⁶³ S. A. Pokrowski, *O roli Czernyszewskiego i Giercena w sozdanii rewolucyjno-organizacji*, „Woprosy Istorii” 1954, nr 9, s. 88.

W walce z tymi dogmatami powoli tworzyła się rewolucyjno-demokratyczna teoria rewolucji agrarnej. Rewolucyjni demokraci znacznie skonkretyzowali hasło jedności walki o społeczne i narodowe wyzwolenie, gdy stanęli wobec alternatywy walki przeciw caratowi i ugodowym polskim klasom posiadającym. Rewolucyjni demokraci rozumieli powstanie jako masowy ruch ludowy, uważali, że konieczne jest bezpośrednie poruszenie wsi przez rewolucjonistów. Próbuje oni nawiązywać nie tylko do poprzednich ruchów narodowowyzwoleńczych, ale również do tradycji ruchów chłopskich, wskazują, że rewolucja społeczna związana jest z walką i dążeniami samej wsi. Wobec antagonizmu szlachty i chłopów rewolucyjni demokraci stają coraz konsekwentniej na pozycjach mas ludowych. Krytykują podstawy ustroju klasowego oraz społeczną treść reform odgórnych. W kwestii ziemi wypowiadają się przeciwko ograniczaniu programu obozu demokratycznego do uwłaszczenia chłopów-posesydaczy. Rewolucyjni demokraci wskazują na nierozzerwalny związek burzenia starego i budowy nowego ustroju, próbują nawet w szkicowej formie kreślić obraz przyszłego ustroju po zwycięstwie rewolucji. Rewolucyjno-demokratyczna taktyka daleka była od uznania ideologicznych kompromisów i od apelowania do wrogich ruchowi narodowowyzwoleńczemu klas posiadających. Przeciwnie, w publicystyce rewolucyjno-demokratycznej mamy wyraźnie postawioną sprawę składu obozu powstańczego oraz jego sojuszników: między innymi dość wyraźnie jest nakreślony problem sojuszu z rewolucją rosyjską.

Кжиштоф Гронёвски

ПРОБЛЕМА АГРАРНОЙ РЕВОЛЮЦИИ
В ИДЕОЛОГИИ БУРЖУАЗНО-ДЕМОКРАТИЧЕСКОГО
И РЕВОЛЮЦИОННО-ДЕМОКРАТИЧЕСКОГО ЛАГЕРЕЙ
В ПОЛЬШЕ В 1850—1864 г.

Обострение классовой борьбы в половине XIX в. оказало решающее влияние на идеологические перемены в этот период. Отношение к аграрной революции, к роли народных масс, стало критерием для оценки позиции различных демократических групп. Статья рассматривает эволюцию взглядов на вопрос аграрной революции среди идеологов обоих лагерей: буржуазно-демократического и революционно-демократического.

Буржуазно-демократический лагерь желает избежать перероста восстания в аграрную революцию. Непосредственность во взглядах отображает шаткость средних прослоек общества, представляемых именно этими деятелями.

Буржуазно-демократический лагерь не однороден. После революции 1846 г. правое крыло Польского Демократического Общества (*Towarzystwo Demokratyczne Polskie*) осуждало крестьянское движение, признавало за помещиками большую агитационную роль в деревне и готово было отказаться от попыток самостоятельного воздействия на крестьян. Во время велькопольского восстания в 1848 г. буржуазные демократы явно опасались социальной революции, а Мерославский позже открыто приписывал себе заслугу предотвращения угрожающей революции. В 50-х годах этот лагерь продолжал отрешиваться от революционных тенденций и противопоставлял восстание радикальным переменам в деревне. Но во второй половине 50-х годов среди польских демократов в Киеве и Петербурге растут антипомещичьи тенденции, возникшие вследствие более обостренных здесь классовых конфликтов. Зато менее четко выступают различия в самом демократическом лагере.

В 60-х годах воззрения „красных” лишь только вызревают в острой внутренней борьбе либеральных элементов с демократическими. В печати и в воззваниях правого крыла „красных” видно, как они от тактических уступок переходят к ревизии теории. Верх берут голоса считающие крестьянское движение 1861 г. результатом подстрекательства царских агентов. Реже встречаем критику направленную под адресом помещиков. Во время восстания 1863 г. правое крыло „красных” говорит исключительно о целях и стремлениях к независимости, аргументацию же за единство повстанцев направляет против левой оппозиции, происхождение которой они усматривали в деятельности царских агентов. Популярной является теория пассивности деревни, из-за которой ведется борьба между повстанцами и царизмом. В 1864 г. печать „красных” обвиняет деятельность царских комиссий по проведению крестьянской революционной реформы. Приверженцы Мерославского высказывались в том же духе. В 1861 г. настаивали на необходимости предотвратить угрозу крестьянского движения. Во время восстания они одобрили социальную программу национального правительства (*Rząd Narodowy*), а с переходом в оппозицию воздействовали тормозящим образом на радикализацию левых элементов.

Революционно-демократический лагерь, представляющий интересы крестьянских масс, борющихся за ликвидацию феодализма, был слишком слаб для приобретения руководства народно-освободительным движением и для проведения в жизнь своей программы. Несмотря на это в стране на рубеже 40-х

и 50-х годов значительно развернулась демократическая теория революции. В поэме Желиговского „Зорски” революционный агитатор ссылается на крестьянское движение в Галиции, видит в нем борьбу за новый строй. Во время крестьянского движения на Украине, в период крымской войны, Аполлон Коженевски разоблачает союз царизма с польскими имущими классами. Тадеуш Комар рисует картину грядущей расправы с эксплуататорами.

Среди эмигрантов, как на это указывает заявление Завадзкого в 1846 г. и речь Ворцэлла во время похорон Кремповецкого, очевидной является непрерывность революционной идеи. В прениях левого крыла Польского Демократического Общества по аграрному вопросу заметны элементы революционно-демократической мысли. Завадзки отличает два этапа революции, ссылаясь на крестьянское движение на Украине, и проводит критику идеологических компромиссов. Большое значение имеет освещение вопроса революционной диктатуры в корреспонденции „Революционной Общины Лондон” (*Gromada Rewolucyjna Londyn*).

В 60-х годах в варшавском центре сосредоточилась значительная часть левого крыла „красных”. Отчетливо замечается стремление к формулировке основ революционной тактики (Нажимски) и нового подхода к вопросу состава лагеря повстанцев. В зачаточной форме можно найти поддержку крестьянского движения у Комара. В бялостоцком округе эволюция левых начинается с критики класса помещиков. Позже „Мужицкая Правда” высказывается за крестьянское восстание, за ликвидацию помещичьего фольварка, против реформы 1861 г. Также воззвание „Ко всем добрым людям” (*Do wszystkich dobrych ludzi*) обращается непосредственно к крестьянам, ссылаясь на традицию крестьянских движений.

Несмотря на все внутренние различия в пределах каждого направления, именно подход к вопросу аграрной революции является решающим в принятом автором делении на два рассматриваемые в статье лагеря. Большую часть различий между этими лагерями можно свести к противоречиям выступающим между буржуазно-демократической концепцией восстания и революционно-демократической теорией аграрной революции.

Ирена Кобэрда

БОРЬБА КОНСЕРВАТИВНОЙ ЭМИГРАЦИИ (ЛАГЕРЯ ЧАРТОРЫСКОГО) ПРОТИВ СОЮЗА ПОЛЬСКИХ И РУССКИХ РЕВОЛЮЦИОНЕРОВ ВО ВРЕМЯ ЯНВАРСКОГО ВОССТАНИЯ

Вызревавшая с 1859 г. революционная ситуация в российской империи охватила также Королевство Польское. Так в России, как и в Королевстве Польском растет и укрепляется революционно-демократическая идеология, выражающая интересы народных масс. Налаживается сотрудничество революционных демократов обоих народов. Союз этот значительно укрепляет революционный фронт борьбы, который проходит с одной стороны между польскими и русскими народными массами и между польскими и русскими помещиками — с другой. Так русское правительство, как и лагерь Чарторьского, выражающие интересы польских помещиков и буржуазии, всеми силами выступают против этого опасного для них революционного союза.

Лагерь Чарторьского ведет борьбу с революционными концепциями Герцена в собственной печати, ширит националистическую пропаганду, презрение

du comité dirigeant installé à Poznań, les troupes insurrectionnelles devaient passer de la Prusse en Pologne russe pour prêter leur appui aux conspirateurs de ces pays. Les membres de la conspiration en Pologne russe commencèrent la lutte armée par une attaque manquée contre la ville de Siedlce. En outre dans l'arrondissement de Miechów les démocrates révolutionnaires entreprirent une propagande étendue parmi les paysans, par suite de quoi un groupe nombreux marcha au secours du mouvement de Cracovie. Cependant la défaite de la révolution à Cracovie empêcha les insurgés paysans d'atteindre leur but. Dans l'arrondissement de Miechów on lisait publiquement aux paysans le Manifeste du Gouvernement de Cracovie.

Parallèlement à Varsovie les artisans, les ouvriers, les fonctionnaires et les écoliers se préparaient à la lutte. Cependant la nouvelle des revers subis par les insurgés en Pologne russe et à Cracovie d'une part, d'autre part la révolte des paysans contre les propriétaires ruraux en Galicie et la force déployée par les gouvernements copartageants déterminèrent les dirigeants varsoviens à arrêter l'activité des conspirateurs.

L'analyse de l'activité de la conspiration sous le régime russe en Pologne au cours des années 1835—1846 démontre la croissance du nombre d'artisans, de paysans, de fonctionnaires engagés dans le mouvement, en même temps que baisse la proportion de membres de provenance noble. L'activité de la conspiration sous la domination russe fut la conséquence de la situation sociale et politique telle qu'elle existait à cette époque. Sans nier l'importance du travail politique accompli par les émigrés polonais, on est obligé de constater le peu d'influence qu'ils exerçaient sur la vie politique du Royaume de Pologne.

Christophe Groniowski

LE PROBLÈME DE LA RÉVOLUTION AGRAIRE DANS L'IDÉOLOGIE DÉMOCRATIQUE-BOURGEOISE ET DÉMOCRATIQUE-RÉVOLUTIONNAIRE, EN POLOGNE DE 1850 À 1864

L'aggravation de la lutte des classes vers la moitié du XIX siècle eut une influence décisive sur l'évolution des idées à cette époque. La position occupée vis-à-vis de la révolution agraire et du rôle des masses populaires devint alors la pierre de touche servant à apprécier l'attitude des divers groupements démocratiques. Notre article présente l'évolution des opinions concernant la révolution agraire, chez les idéologues du camp démocratique-bourgeois et chez ceux du camp démocratique-révolutionnaire.

Le premier groupe voudrait éviter le passage de l'insurrection nationale à une révolution agraire. Cette inconséquence reflète l'hésitation des classes moyennes devant le problème révolutionnaire. Le camp démocratique-bourgeois n'est pas uni. Après la révolution de 1846, la droite de la Société Démocratique Polonaise ayant condamné le mouvement paysan, reconnaissait aux propriétaires terriens un rôle important dans la propagande nationale à la campagne; elle tendait à exclure toute tentative indépendante d'influencer les paysans. Durant l'insurrection de 1848 en Poznanie les démocrates bourgeois redoutaient visiblement une révolution sociale et

Mierosławski s'attribua plus tard ouvertement le mérite d'en avoir écarté le danger. Au cours des années 50 ce camp abandonnait de plus en plus ses tendances révolutionnaires, opposant l'idée de l'insurrection nationale aux modifications radicales de la structure sociale des campagnes. Cependant, après 1855, les tendances hostiles à la grande propriété rurale, ayant leur source dans les conflits de classe plus âpres en Ukraine s'accroissent davantage parmi les démocrates polonais de Kiev et de Saint-Petersbourg. En revanche les divergences au sein du camp démocratique lui-même sont moins visibles.

Après 1860 l'idéologie des „Rouges“ se précise au cours d'une lutte intestine entre libéraux et démocrates. La presse et les manifestes de la droite des „Rouges“ permettent de voir comment les concessions tactiques la conduisent à la révision de ses théories. La plupart des „Rouges“ considèrent le mouvement paysan de 1861 comme fomenté par des agents tsaristes. La critique dirigée contre les grands propriétaires terriens est ici moins fréquente. Durant l'insurrection de 1863 la droite des „Rouges“ présente la conquête de l'indépendance nationale comme but unique du mouvement, et dirige ses arguments en faveur de l'unité de tous les insurgés contre l'opposition de gauche, dont on prétend trouver la source dans l'activité d'agents provocateurs. On insiste dans ce camp, sur la passivité prétendue des paysans vis-à-vis de la lutte nationale. En 1864 la presse „rouge“ accuse de tendances révolutionnaires les commissions tsaristes pour l'octroi des terres aux paysans. Les partisans de Mierosławski tenaient les mêmes opinions. En 1861 ils insistent sur la nécessité de conjurer la menace d'un mouvement paysan. Pendant l'insurrection ils approuvaient le programme social du Gouvernement National et, passant dans l'opposition, ils enrayaient le procès de radicalisation de la gauche. Le camp démocratique-révolutionnaire représentant les intérêts des masses paysannes luttant pour la liquidation du féodalisme, était trop faible pour se mettre à la tête du mouvement de libération nationale et réaliser son programme en pratique. Malgré cela la théorie de la révolution agraire fait beaucoup de progrès à partir de 1850. Le poème de Żeligowski „Zorski“ a pour héros un agitateur révolutionnaire qui s'appuie sur la tradition du mouvement paysan en Galicie, y voyant une lutte pour un régime nouveau. Durant un mouvement semblable en Ukraine, pendant la campagne de Crimée, Apollon Korzeniowski démasquait l'entente du régime tsariste et des classes possédantes polonaises. Thadée Komar traçait un tableau de la future abolition des exploités.

A l'étranger la continuité de la pensée révolutionnaire était visible, comme l'indiquent la déclaration de Zawadzki, faite en 1846, et le discours prononcé par Worcell à l'enterrement de Krępowiecki. La discussion qui roule sur la question de la terre dans la gauche de la Société Démocratique Polonaise, contient des germes de la pensée démocratique-révolutionnaire. Par contre Zawadzki divise la révolution en deux étapes, s'en réfère au mouvement paysan d'Ukraine et désapprouve les compromis idéologiques. La lumière que jette la correspondance de la Commune Révolutionnaire de Londres sur la question de la dictature révolutionnaire a également beaucoup d'importance.

Après 1860 le centre varsovien groupe la plupart des membres de la gauche des „Rouges“. On y tend visiblement à formuler les nouvelles bases de la tactique révolutionnaire (Narzymiski) et à concevoir d'une manière nouvelle la structure du camp insurrectionnel. On trouve chez Komar le commencement d'une tendance à soutenir le mouvement paysan. Dans la région de Białystok l'évolution de la gauche commence par la critique de la grande propriété rurale. Plus tard la gazette clandestine „Muzycka Prawda“ se prononce pour une insurrection paysanne, pour l'abolition des grandes fermes et contre la réforme de 1861. De même l'appel „A toutes les bonnes

gens“ s'adresse directement aux paysans et se relie à la tradition du mouvement paysan. Malgré ces différences à l'intérieur des deux courants, l'attitude adoptée en face du problème de la révolution agraire décide de la division en deux camps principaux. Une grande partie des divergences séparant les deux camps se laisse ramener à l'opposition entre la conception bourgeoise démocratique de l'insurrection et la théorie de la révolution agraire, soutenue par la parti démocratique-révolutionnaire.

Irena Koberdowa

LA LUTTE DU PARTI CZARTORYSKI CONTRE L'ALLIANCE RÉVOLUTIONNAIRE POLONO-RUSSE AU COURS DE L'INSURRECTION DE JANVIER

La situation révolutionnaire qui se formait dans l'empire russe depuis 1859 embrassait aussi le terrain du Royaume de Pologne. En Russie comme en Pologne se développe et s'affermi l'idéologie démocratique-révolutionnaire exprimant les intérêts des masses du peuple. Une collaboration se noue entre les démocrates des deux peuples. Cette alliance fortifie le front de la lutte révolutionnaire menée par le peuple russe et le peuple polonais contre la grande propriété foncière russe et polonaise. Le gouvernement russe autant que le parti Czartoryski qui représente les intérêts de la grande propriété et de la bourgeoisie, combattent par tous les moyens cette alliance révolutionnaire si dangereuse pour eux.

Le parti Czartoryski combat dans sa presse les conceptions révolutionnaires de Heczen, il fait de la propagande nationaliste, propage la haine et le mépris non seulement du régime des tsars, mais de toute la nation russe. Dans ce but il falsifie même les faits. En même temps il s'efforce de nouer des relations avec Heczen et Ogarew pour intercepter et faire dévier leur influence. Après les entretiens avec Heczen, Ogarew et Bakounin menés à Londres en janvier 1862 de la part des Czartoryski par Zygmunt Jordan, ceux-ci organisent à Paris une commission russe pour mettre à profit les relations établies de cette façon dans des buts anti-révolutionnaires.

Le gouvernement du tsar se proposait de briser les relations entre le mouvement révolutionnaire russe et le mouvement polonais de libération nationale au moyen de répressions, par la dislocation des troupes atteintes en Pologne par l'influence de la propagande révolutionnaire et au moyen d'autres méthodes de ce genre. Pour interrompre la collaboration des Polonais avec Heczen, le gouvernement russe se servit de l'action provocatrice d'un agent du III bureau, Albert Potocki-Bałaszwicz. Cet espion qui se donnait pour un émigré polonais du parti démocratique, s'introduisait dans les organisations polonaises. Comme il travaillait la main dans la main avec la police française il pouvait contrôler la correspondance des personnes qu'il espionnait. S'étant emparé pendant l'insurrection des formulaires du Gouvernement National Polonais qui dirigeait l'insurrection il expédia à Heczen et à Bakounin des lettres fausses dans lesquelles le Gouvernement National rompt les relations avec l'organisation russe „Zjemia i Wola“. Sous le pseudonyme de „Andriej“ il écrit en même temps à Heczen et le prévient des prétendus complots des Polonais. Enfin il écrit sous le nom de Heczen une fausse lettre adressée aux Russes, dans laquelle il les engage à ne pas prendre part à l'insurrection. Malgré la propagande anti-russe du parti Czartoryski et la propagande anti-polonaise du gou-